

**Protokół Nr 11/2015
z posiedzenia**

**XI Sesji Rady Gminy Mogilany
w dniu 20 sierpnia 2015 roku**

XI Sesja Rady Gminy Mogilany rozpoczęła się o godzinie 9.00 w sali narad Urzędu Gminy Mogilany.

Przewodniczący Rady Grzegorz Stokłosa przywitał serdecznie państwa radnych, panią sekretarz w imieniu pana wójta myślę tak?

Sekretarz Małgorzata Madeja znaczy nie do końca, pan wójt jest jeden, prawda? A więc w tej chwili przebywa na urlopie, ja na miarę możliwości i na miarę upoważnienia pana wójta reprezentuję jego oczywiście, ale to ma rozsądne granice - zgodnie z upoważnieniem pana wójta.

Przewodniczący rady oczywiście, dziękuję - witam przybyłych na dzisiejszą sesję pracowników, sołtysów, gości. Otwieram XI Sesję Rady Gminy Mogilany, stwierdzam że w sesji uczestniczy trzynaścioro radnych, co stanowi quorum niezbędne do prowadzenia obrad i umożliwia przeprowadzanie ważnych wyborów, oraz podejmowanie prawomocnych uchwał. Porządek sesji został państwu radnym doręczony z zawiadomieniem o dzisiejszej sesji. W dniu dzisiejszym do Biura Rady wpłynął projekt uchwały w sprawie bezpieczeństwa na drodze krajowej nr 7 w gminie Mogilany wraz z rezolucją, proponuję aby wprowadzić go do porządku obrad w punkcie II rzymski jako punkt 3. Kto z państwa radnych jest za wprowadzeniem do porządku obrad? Pan Młynarczyk nie ma, tak? Proszę dostarczyć.

Radna Małgorzata Okarmus - myśmy dostali przed chwilą tą rezolucję - uzasadnienie, że podczas spotkania byli przedstawiciele Rady Gminy Mogilany, czy ktoś z nas był zapraszany na to spotkanie? Czy znowu to była wybrana liczba radnych? Dlaczego my nie zostaliśmy powiadomieni o tym spotkaniu wszyscy panie przewodniczący, to kolejna prywatna pana?

Przewodniczący rady - przepraszam nie wiem, dlaczego pytanie do mnie, dlaczego pan minister panią nie zaprosił?

Radna Małgorzata Okarmus - proszę pana jaki pan minister? O czym pan mówi? Pan przygotował rezolucję, bo pan tu jest między innymi podpisany i co? Nie wiem, nie wiem co znowu robicie. Proszę państwa jeśli jest organizowane spotkanie z przedstawicielami Rady Gminy 17.08 dlaczego Rada Gminy nie jest o tym powiadomiona, tylko wybrana grupa radnych? Proszę mi powiedzieć.

Przewodniczący rady - pani Nowicka, proszę.

Radna Małgorzata Okarmus - ja pytałam przepraszam pana przewodniczącego, a nie panią Nowicką, ale ja nie chcę, żeby mi pani odpowiedziała, ja pytałam pana przewodniczącego.

Wiceprzewodnicząca rady Joanna Nowicka - przestańcie państwo atakować jedną osobę, dlaczego ja nie mogę wyjaśnić?

Radna Małgorzata Okarmus - pani Nowicka ja bardzo pani dziękuję, ja pytałam pana przewodniczącego.

Przewodniczący rady - nie wiem dlaczego pani nie dostała pani zaproszenia - ja zostałem, ale to nie do mnie pretensje, tylko pan minister zapraszał i panowie posłowie.

Radna Maria Kotarba - chcemy zobaczyć to zaproszenie, które macie od ministra - skoro wy dostaliście wtedy będziemy interweniować gdzie indziej.

Przewodniczący rady - to było zaproszenie telefoniczne prawda?

Radna Maria Kotarba - po prostu żenada.

Przewodniczący rady - czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania? Proszę pani Nowicka.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - ja chciałabym prosić żebyście się panie nie awantuowały z tego powodu, spójrzcie na interpelację - jaka jest. Byliśmy tam dla dobra wszystkich, że akurat pani Kotarby nikt nie zaprosił, to przykro...

Radna Maria Kotarba - przepraszam bardzo, ale na czyje zaproszenie.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - proszę mi nie przerywać, teraz pani nie ma głosu tylko ja. Proszę państwa na „zakopiance”, te dwa, czy trzy dni temu, była delegacja z Warszawy. Był minister, był poseł platformy, to była taka wizyta robocza, która miała na celu... jakby sprawdzenie postępu budowy kładki; że akurat Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Mogilany.. - to było właściwie stowarzyszenie, które akurat temat poprawy bezpieczeństwa na kładce wywołało kilka lat temu. Cała inicjatywa wszystkich podejmowanych kroków wychodziła ze stowarzyszenia. W związku z czym Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Mogilany, (bo akurat przedstawiciele stowarzyszenia byli zaproszeni na to spotkanie) zostali zaproszeni. Ponieważ wtedy, kiedy myśmy protestowali i zwracaliśmy uwagę na brak bezpieczeństwa na „zakopiance” , to panie - które teraz tak głośno krzyczą - wyśmiewały w gazetce (którą panie same podpisują) naszą akcję. Proszę mi nie przerywać... wyśmiewali państwoubieranie rogów, mówiliście, że się ośmieszamy.

Radna Maria Kotarba - ale my wcale nie mamy ochoty pani słuchać.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - no to proszę wyjść, jeśli pani nie ma ochoty słuchać. W związku, z czym teraz nie dość, że wtedy państwo nas wyśmiewali i deprecjonowali nasze działania, to teraz upominają się panie, że nie jesteście zapraszane na takie spotkania? Uważam, że to jest naprawdę arogancją.

Radna Małgorzata Okarmus - panie przewodniczący - mogę, mogę?

Przewodniczący rady - proszę pani radna Okarmus.

Radna Małgorzata Okarmus - poczułam się tutaj wywołana, proszę mi udowodnić, że ja się wyśmiewałam, ja albo pani Kotarba? Co pani znowu kłamie, co pani chce pod publikę, że my jesteśmy przeciwni? Czy pani sobie zdaje sprawę, co pani mówi? Przecież proszę państwa bezpieczeństwo jest ważne i podejmowaliśmy różne rezolucje. Proszę mi powiedzieć ile osób jest w Stowarzyszeniu Mieszkańców Gminy Mogilany i ile liczy gmina Mogilany ludzi i każdy sobie z nas zdaje sprawę, że to jest ważne i pan wójt też Piotrowski podejmował tutaj różne inicjatywy w tym kierunku działał i działa. W związku z tym nie jesteście państwo, jako stowarzyszenie pępkiem świata, ile jest tych osób w stowarzyszeniu? 12 tysięcy mieszkańców -

nie utożsamiajcie się tutaj z każdym radnym w tej gminie. Uważam, że jeżeli żeście państwo chcieli przygotować taką rezolucję to po co takie uzasadnienie, że państwo przedstawiciele rady byliście, dobrze byliście - to świetnie. To bardzo się cieszymy, że nas nie zawiadomiliście - bo ja bym też przyszła i porozmawiała z panem ministrem na różne inne tematy, które dotyczą nie tylko Gaja, ale dotyczą całej gminy i państwo doskonale o tym wiecie, a nie wiem co państwo chcecie tu pokazać. A jeszcze mam prośbę, ponieważ mamy tu telewizję dwóch panów nagrywa, czy mógłby nam pan przedstawić kto to jest, żebyśmy wiedzieli po prostu wiedzieli po prostu kto uczestniczy w sesji i kto to po prostu nagrywa.

Przewodniczący rady - jak pani dobrze wie w sesji może uczestniczyć każdy mieszkaniec, a to że panowie nagrywają... zwrócili się o zgodę i taką zgodę oczywiście wyraziłem.

Radna Małgorzata Okarmus - ale czy może pan powiedzieć kto, żebyśmy my jako radni, którzy uczestniczymy w sesji wiedzieli, przecież to nie jest tajemnica.

Przewodniczący - jeśli panowie chcą się przedstawić to proszę bardzo, a jeśli nie to nie ma takiej potrzeby.

- Wojciech Łuczak TVM Internetowa Telewizja Mogilany.
- Roman Strumiński telewizja TVN.

Przewodniczący - proszę bardzo pani radna Kotarba.

Przewodniczący rady Maria Kotarba - ja mam pytanie: czy pan wójt albo pani sekretarz dostali zaproszenie na to spotkanie na zakopiance?

Przewodniczący rady - dlaczego pani pyta mnie? Ja nie byłem organizatorem spotkania, ja byłem zaproszony na spotkanie.

Radna Maria Kotarba - a kto był organizatorem spotkanie w takim razie?

Przewodniczący rady - pewnie ministerstwo.

Radna Maria Kotarba - albo pan Szefer niech pan głośno to powie, znowu wymawia się.

Przewodniczący rady- proszę pani sekretarz chciała zabrać głos.

Sekretarz Małgorzata Madeja - ja mam pytanie, czy z tego spotkania została sporządzona jakaś notatka, protokół? Nie natrafiłam na żadną informację w prasie, ani w Internecie na temat tego spotkania, natomiast tutaj odnośnie pytania Marii Kotarby to mnie i Urząd Gminy nie był powiadomiony o spotkaniu.

Przewodniczący rady - pani radna Nowicka.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - ja proszę państwa nagrałam spotkanie, także państwu udostępnię pełną wersję.

Radna Maria Kotarba - ale my od pani nie chcemy.

Przewodniczący rady - dobrze, ja zamykam dyskusję, wracamy do porządku i przechodzimy do głosowania o wprowadzenie do porządku obrad tak jak wcześniej mówiłem w punkcie II rzymski punkt 3 uchwały w sprawie wprowadzenia. Kto z państwa radnych jest za ? 8 „za”. Kto jest

„przeciw” - 1 osoba „przeciw”.Kto się wstrzymał? 4 osoby „wstrzymały” się. Dziękuję. Proszę pani radna Nowicka.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - ja mam prośbę, żeby odczytać treść rezolucji.

Przewodniczący - proszę odczytać pani radna treść rezolucji.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - proszę państwa przegłosowaliśmy właśnie uchwalenie rezolucji Rady Gminy z 20.08.2015 roku. Tak oczywiście... rezolucja będzie głosowana za chwilę. Ja w tym momencie przeczytam państwu treść rezolucji. Czy to było bardzo śmieszne, że się pomyliłam, bardzo, tak? To cieszę się, że państwo tak niewiele wystarczy do radości. Proszę państwa czytam treść rezolucji: Rada Gminy Mogilany mając na uwadze bezpieczeństwo mieszkańców w gminie Mogilany zobowiązuje wójta Gminy Mogilany do bezzwłocznego opracowania koncepcji węzła komunikacyjnego w miejscu skrzyżowania drogi krajowej nr 7 z ulicami: Widokowa i Zadziele w Gaju. Proponuje się, aby w miarę możliwości przeznaczyć na ten środek, które pozostaną z obecnie realizowanych inwestycji, a w przypadku ich braku wprowadzić to zadanie do projektu budżetu Gminy Mogilany na rok 2016. Powyższe działanie jest podyktowane koniecznością przystąpienia przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad do budowy wiaduktu mającego na celu poprawę bezpieczeństwa na wspomnianym odcinku drogi krajowej nr 7.

Przewodniczący rady- proszę pani radna Okarmus.

Radna Małgorzata Okarmus - proszę państwa wystarczyło, no nie ma pana wójta, ale z tego, co wiem pan wójt kilkakrotnie spotykał się z panem dyrektorem Pałasińskim w tej sprawie i pewne rozmowy zostały w tej sprawie poczynione. W związku z tym ja tutaj nie widzę potrzeby, żeby zobowiązać pana wójta i żeby jeszcze zobowiązuje się do bezzwłocznego. Z tego, co wiemy to temat koncepcji już powstał, nie wiem 2 czy 3 lata temu i pewne finansowanie było przyjęte z tego co pamiętam. Może ostateczne porozumienie w tym zakresie nie zostało spisane, ale to jest wszystko w toku, więc ja nie rozumiem, dlaczego państwo wychodzą tutaj ze zobowiązaniem pana wójta. Pan wójt wie, co ma robić i wiem, że idzie wszystko w tym kierunku, żeby ta inwestycja była realizowana, bo zarówno w tej sprawie był pan wójt jak i radni z Gaja jak i również pan poseł Lassota.

Przewodniczący rady - z informacji uzyskanych od pana ministra wynika, że dopóki gmina Mogilany nie przygotuje koncepcji ministerstwo i GDDKiA, nie kiwnie palcem w tej sprawie. Taką informację dostaliśmy od pana ministra...już... tylko dokończę. Nie wiem, w czym macie państwo taki wielki problem, że wspólnymi siłami możemy zrobić coś dla poprawy bezpieczeństwa w naszej gminie? Ja państwa nie rozumiem. Proszę - pani radna.

Radna Małgorzata Okarmus - ja nie wiem, czym się pan oburza. Po prostu powiedziałam, że ta sprawa jest w toku proszę pana. Za mało pan wie, co się dzieje w tej gminie, bo pan się nie zajmuje tym, co trzeba. Rozmowy trwały jeszcze za poprzednie go pana wójta, to ja o montażu finansowym. Proszę państwa zauważcie, że to jest droga krajowa i droga powiatowa. W związku z tym pan wójt sam, jako gmina nie może przystępować do opracowania tutaj pewnych rzeczy, bo to nie jest własność gminy. Muszą działać te trzy jednostki, dwie jednostki samorządowe i rządowa, to nie może być tak, że gmina wydaje pieniądze na coś co nie jest jej własnością. To powinniście już państwo trochę wiedzieć proszę państwa, to myślę że tutaj pan kierownik jako

specjalista od inwestycji też coś powie na ten temat. Zobowiązanie do opracowania koncepcji - muszą działać równolegle 3 podmioty, żeby doszło do tego.

Przewodniczący rady - pan radny Gniadek proszę.

Radny Tadeusz Gniadek - ja jako „ja” pracuję nad tym bezpieczeństwem „zakopianki” co najmniej od 5 lat i skupiłem się na zakopiance, ale nie tylko na Gaju, ale na całym odcinku mogiłańskim. I mówienie czy chodzi o Gaj czy Libertów nie wchodzi w rachubę, trzeba pracować nad całym odcinkiem mogiłańskim. Sytuacja będzie bardzo napięta, wzrośnie natężenie ruchu, z każdym rokiem z każdym miesiącem jest coraz gorzej. Nie wiem, o co paniom chodzi, czy idziemy w dobrym kierunku, jakieś powiatowe, wojewódzkie, o czym pani mówi teraz? Pani wyciąga jakieś procedury a my konkretne działania robimy od lat.

Przewodniczący rady - pani radna Okarmus.

Radna Małgorzata Okarmus - zgadzam się do połowy z panem radnym, ponieważ proszę państwa nam powinno zależeć na bezpieczeństwie w całej gminie i taka rezolucja mogłaby być podjęta dotycząca całej gminy, a nie akurat tego węzła, prawda? To pan powiedział - w Libertowie jest brak po prostu przejść, miałam okazję raz przechodzić na drugą stronę, to po prostu czekałam 15 minut żeby mnie ktoś przepuścił. Dlatego ja nie widzę tutaj problemu, dlaczego pan mówi, że my mamy tam jakieś uwagi, jakieś ale? Proszę państwa mieliśmy tylko uwagi, żeby wspólnie działać i wspólnie pracować. Państwo nie wiem komu coś chcecie pokazać, że działacie tutaj w stowarzyszeniu, ale ja tak pytam : to ile osób jest w stowarzyszeniu, którzy są mieszkańcami gminy Mogilany? Proszę państwa my wszyscy jesteśmy jak najbardziej za bezpieczeństwem.

Przewodniczący rady - pani radna Walczak.

Radna Ewa Walczak - ja proponuję skończyć w tym miejscu dyskusję na temat tej rezolucji. To było pytanie i głosowanie na temat wprowadzenia tej rezolucji do porządku obrad, a myśmy jeszcze nie przegłosowali porządku obrad.

Przewodniczący rady - przegłosowaliśmy.

Radna Ewa Walczak - tak? Ale to bardzo przepraszam, te wszystkie emocje są aż tak wygórowane w sprawie, w której się wszyscy zgadzamy, że chodzi o bezpieczeństwo na drodze krajowej i że jest to bezpieczeństwo potrzebne wszystkim, że takie pomyłki się mogą zdarzyć. Ale skoro ja widzę, że wszystkim na tym zależy, to ja nie wiem, o co tu chodzi. Tyle, należy po prostu współpracować i to rozumiem, że cały problem zamiast gadać należy coś robić.

Przewodniczący rady - radny Gniadek wcześniej był.

Radny Tadeusz Gniadek - ja chciałbym dodać dla pani Okarmus informację, że właśnie próbujemy, żeby to była nasza wspólna sprawa - właśnie ta rezolucja jest naszą wspólną sprawą.

Przewodniczący rady - jeszcze pani radna Okarmus.

Radna Małgorzata Okarmus - proszę państwa, ale to nie jest. Państwo przygotowaliście rezolucję w sprawie bezpieczeństwa skierowaną do wójta gminy Mogilany. Proszę państwa przecież państwo zdajecie sobie sprawę, że to nie jest tylko zależne od wójta i tak jak mówiłam wójt pewne działania podejmuje. Przecież rezolucję powinniśmy tak jak poprzednio skierować do ministerstwa proszę państwa, a nie do pana wójta, bo pan wójt sam nic tutaj nie zrobi. Przecież

ja państwu mówię: pan wójt podjął pewne kroki w tym kierunku, natomiast ja mam prośbę, żeby ktoś w imieniu pana wójta tutaj się wypowiedział, jeśli chodzi o zakres tej rezolucji.

Przewodniczący rady - pani radna Nowicka proszę.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - proszę państwa, ja nie wiem co pan wójt robi w sprawie bezpieczeństwa na „zakopiance” ponieważ nie informuje nas kompletnie o niczym. Teraz były podobno jakieś rozmowy - dlaczego nie mówi wójt o tym na sesji? Mówi który rów został oczyszczony, a nie mówi, że rozmawia w sprawie bezpieczeństwa na „zakopiance”, ja mam takie odczucie, że w tej sprawie nic nie jest robione. I proszę państwa jeszcze jedna rzecz, tutaj oczywiście pani Kotarba ze swoją obsesją wystąpiła i znowu nazwisko pana Sylwestra Szefera zostało użyte przez panią. Ja państwu powiem tak: od kilku lat obserwując to co robi pan Szefer właśnie w sprawie bezpieczeństwa i powiem państwu, że nikt, ale to nikt z nas nie zrobił 1/10 tego co on zrobił. W związku z tym wszystko to o czym teraz mówimy to jest tylko i wyłącznie jego zasługa. Zasługą tego, że uparcie wysyłał pisma i mobilizował ludzi, żebyśmy robili manifestacje między innymi właśnie w tych rogach, które zostały obśmiane w państwa gazetce, więc naprawdę wyciąganie teraz nazwiska pana Szefera w takim kontekście jest niesmaczne wręcz, bo lepiej jest naprawdę zamilknąć i się nie odzywać, jeśli się samemu w tej sprawie tak niewiele zrobiło. Więc tak jak mówię - zasługą tego, że w ogóle teraz spotykamy się teraz na „zakopiance” i rozmawiamy z ministerstwem...tzn. znaczy najbardziej zasłużony w tej sprawie jest Sylwester Szefer i Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Mogilany. Przykro mi, że panie nie dostałyście zaproszenia na takie spotkanie.

Przewodniczący rady - ja myślę, że przejdziemy do porządku obrad, wnioski i interpelacje będą w późniejszym czasie.

Radna Maria Kotarba - pani Nowicka mogła powiedzieć, a nie mogę, ja też podniosłam rękę, proszę mi udzielić głosu.

Przewodniczący rady - będą interpelacje i wnioski i przejdziemy do tej sprawy. Przechodzimy do punktu I. Przyjęcie protokołu z IX sesji Rady Gminy Mogilany, przechodzimy do tego punktu. Czy ktoś ma jakieś pytania w tej sprawie?

Radna Małgorzata Okarmus - ale do jakiego punktu, bo ja nie wiem?

Przewodniczący rady - przyjęcie protokołu z IX sesji Rady Gminy Mogilany.

Radna Małgorzata Okarmus - dobrze, ale ja panie przewodniczący czegoś nie rozumiem, przepraszam mogę? Ja czegoś nie rozumiem, ustaliliśmy porządek obrad, potem pani Nowicka, czyta nam rezolucję, to albo idziemy najpierw rezolucja, albo wcześniej powinna być rezolucja przeczytana, a potem głosowany porządek obrad, a teraz pan mówi. No to co, po co ta czytana rezolucja była w tym miejscu?

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - żeby pani miała 2 minuty czasu.

Radna Małgorzata Okarmus - ale proszę państwa, przeczytałam sobie - ja w ciągu minuty przeczytałam. Niech mi pani tutaj już nie ubliża, naprawdę to staje się niesmaczne, bo pani ubliża wszystkim i nie wiem jakieś pieśni pochwalne będzie pani za chwilę wygłaszała zaraz na temat działalności stowarzyszenia, a wszyscy inni to dno i do niczego się nie nadają, pan wójt

też to już w ogóle pani nie informuje o niczym. Ja bym chciała wiedzieć, w którym punkcie sesji jesteśmy. Pan przewodniczący pilnuje tego, czy nie?

Przewodniczący rady - tak rzeczywiście (dziękuję panie mecenasie) przegłosowaliśmy już temat wprowadzenia rezolucji do porządku obrad i głosujemy nad porządkiem obrad, oraz wprowadzonym w punkcie 3 do porządku obrad. Kto z pań, panów jest za zatwierdzeniem porządku obrad? Jaki jest wynik głosowania? 8 „za”, kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? 2 osoby się „wstrzymały”, „przeciw” nie ma, 3 osoby nie głosowały, tak? Jeszcze raz proszę, kto jest za przyjęciem porządku obrad? 10 „za”, kto jest „przeciw” - nie ma, kto się wstrzymał - 3 osoby się „wstrzymały” Proszę panie wstrzymujące się, proszę się określić, bo 3 razy głosujemy.

Radna Małgorzata Okarmus - ja mam pytanie, bo ja nie wiem, proszę na mnie nie krzyczeć.

Przewodniczący rady - nie krzyczę, tylko podnosi pani rękę i chce pani zabrać głos, co pani w tym momencie ma zamiar?

Radna Małgorzata Okarmus - bo proszę państwa głosowaliśmy wprowadzenie punktu do porządku obrad, a teraz głosujemy co? Ale nie głosowaliśmy proszę państwa, nie głosowaliśmy porządku obrad.

Przewodniczący rady - panie mecenasie bardzo proszę.

Radna Małgorzata Okarmus - proszę państwa zastanówcie się co robimy, przecież zmieniamy po prostu zasady gry w trakcie gry.

Przewodniczący rady - proszę pan mecenas teraz ma głos.

Mecenas Antoni Piegza - proszę państwa może ja wyjaśnię. Każdy przed sesją rady może wprowadzić do porządku obrad, ale całościowo musi przegłosować po wprowadzeniu danego punktu rada musi przegłosować porządek sesji - całość z wprowadzonym punktem.

Przewodniczący rady - czyli tak ja nie mam racji, pan mecenas widzę teraz.

Radna Małgorzata Okarmus - ale przecież nie głosowaliśmy tego.

Przewodniczący rady - ale proszę panią do tej pory, pan mecenas twierdzi, że mamy przegłosować, więc głosujemy. Mamy radcę prawnego na sesji, co pani jeszcze chce kwestionować? Proszę panie mecenasie.

Mecenas Antoni Piegza - państwo głosowali wprowadzenie punktu, ale nie głosowaliście całego porządku obrad, więc jak on został wprowadzony a na tym głosowaniu jest głosowanie za porządkiem obrad, za wprowadzeniem punktu, czyli te punkty, które były wcześniej przewidziane łącznie z tą poprawką. I tak powinno być, jeżeli państwo zrobiliście wcześniej na sesjach, to robiliście źle.

Radna Małgorzata Okarmus - ale wtedy opinia prawna była zupełnie inna panie mecenasie.

Przewodniczący rady - przechodzimy do punktu I Przyjęcie protokołu z IX sesji Rady Gminy Mogilany, kto z pań, panów radnych ma pytania? Pani radna Nowicka.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - przepraszam pani Sylwio, czy to już jest po poprawkach które nanieśliśmy, bo nie wiem?

Radna Małgorzata Okarmus - a czy my te poprawki dostaliśmy?

Przewodniczący - czy radni dostali protokoły?

Sylwia Jarosz BR - państwo radni otrzymali projekt protokołu, jaki zaakceptował pan przewodniczący, bo państwo taki projekt otrzymujecie, bo jak gdyby osobą, która podpisuje przyjęty projekt protokołu jest przewodniczący. Projekt protokołu przed jego rozestaniem do radnych, pierwszy zapoznaje się pan przewodniczący i pan przewodniczący odsyła ten projekt protokołu, że go zaakceptował i w takiej formie go państwo otrzymujecie. Do Biura Rady nie wpłynęły po przestaniu do państwa projektu protokołu żadne uwagi.

Radna Małgorzata Okarmus - pani Nowicka tutaj mówiła, że są poprawki.

Sylwia Jarosz - to może pani Nowicka przystała poprawki panu przewodniczącemu wcześniej, tego nie wiem, ja dostałam projekt protokołu zaakceptowany przez pana przewodniczącego, który w tym projekcie może dokonać zmian.

Przewodniczący rady - czy są jakieś pytania? Wobec tego przechodzimy do głosowania w sprawie przyjęcia protokołu z IX sesji Rady Gminy Mogilany. Kto z pań, panów radnych jest „za” przyjęciem protokołu? 11 „za”, kto jest „przeciw”- nie ma, kto się „wstrzymał” - 2 osoby „wstrzymujące się”. Dziękuję. Przechodzimy do punktu II dyskusji w sprawie podjęcia uchwał w sprawie punkt 1 - w sprawie zmiany uchwały VI/43/2015 Rady Gminy Mogilany z dnia 19.02.2015 roku w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej. Proszę panią przewodniczącą Komisji Rewizyjnej o wyjaśnienie.

Radna Ewa Walczak - do Komisji Rewizyjnej wpłynął wniosek pani radnej Nowickiej w sprawie przeprowadzenia kontroli prawidłowości złożenia, oraz wykonania oferty realizacji zadania publicznego pod nazwą „Zajęcia rekreacyjne i sportowe w ramach obchodów Dnia Dziecka”, które zostały złożone przez Stowarzyszenie Przyjazna Gmina Mogilany. Ponieważ taka kontrola nie była w planie Komisji Rewizyjnej w związku z tym udzieliliśmy odpowiedzi pani radnej Nowickiej, że jeśli taka kontrola znajdzie się w planie Komisji Rewizyjnej i rada podejmie stosowną uchwałę w tej sprawie, to wtedy ta kontrola będzie prowadzona. Na spotkaniu Komisji Rewizyjnej nie zapadła jak gdyby decyzja jednoznaczna w tej kwestii, głosy podzieliły się 3 „za” i 3 „przeciw” wprowadzeniu tego punktu do planu pracy Komisji Rewizyjnej. W związku z tym analogicznie jak było ze skargą na pana wójta sprawę przekazuję do rady z projektem uchwały i rada może pojąć decyzję w tej kwestii, czy wprowadzimy taką kontrolę do planu pracy, czy też nie, dziękuję.

Przewodniczący rady - dziękuję, czy ktoś ma jakieś pytania w tej sprawie?

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - ja chciałam coś dodać w tej sprawie.

Przewodniczący rady - proszę pani radna Nowicka.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - złożyłam taki wniosek do Komisji Rewizyjnej, ponieważ zobaczyłam wniosek o dotację złożony o 10 tys. złotych . Ja uważam proszę państwa, że w normalnej sytuacji nie byłoby szans, żeby taki wniosek został rozpatrzony pozytywnie, skandalicznie napisany, skandalicznym językiem. Nie wytłumaczony w żaden sposób, bez żadnych szczegółów, uważam, że takie wnioski powinny być odrzucane a priori. Jeśli został rozpatrzony pozytywnie i 10 tys. złotych zostało na to przeznaczone, to uważam, że pieniądze

zostały przyznane absolutnie niezgodne z prawem i poprosiłam Komisję Rewizyjną o sprawdzenie tego.

Przewodniczący rady - dziękuję, pani radna Okarmus.

Radna Małgorzata Okarmus - pani wiceprzewodnicząca, zgodnie z prawem wniosek 7 dni wisiał na tablicy ogłoszeń, był w Internecie chyba zamieszczony, tak? W związku z tym pani dlaczego jeżeli twierdzi, że to było w ogóle niezgodne z prawem nie zakwestionowała tego wniosku, zgodnie z prawem miała pani taką możliwość, ale teraz będzie wyliczać tutaj pewne rzeczy, że coś jest niezgodne z prawem a wcześniej pani tego nie zakwestionowała. Jeśli się pani wniosek nie podobał mogła pani na etapie już przed podpisaniem umowy to zakwestionować gdzie pani była wcześniej? Teraz może pani mówić, że skandalicznie napisany, dlaczego pani tego nie kwestionowała? Tylko teraz Komisja Rewizyjna, która nie wiadomo ile punktów do kontroli ma na kolejny raz po prostu dodatkowymi rzeczami się zajmować. Dobrze, niech się zajmuje prośbę państwa, my jesteśmy członkami stowarzyszenia i nie będziemy brać udziału w tej kontroli, ani w tych komisjach - przedstawiciele stowarzyszenia. A i tak państwo to przegłosujecie i tak.

Przewodniczący rady - dziękuję, czy ktoś jeszcze? Pani Nowicka.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - tak, oczywiście mogłam to wtedy kwestionować, tylko, że wtedy wniosek jeszcze nie był rozpatrzony - więc cóż tu kwestionować, jak pieniądze jeszcze nie były przyznane, to po pierwsze. Po drugie i wtedy było to niezgodne z prawem i teraz, i proszę mnie nie pytać, gdzie wtedy byłam, bo nie pamiętam. Uważam, że przyznanie tych pieniędzy nie było zgodne z prawem.

Radny Zbigniew Staszczak - dla mnie, przepraszam organizowanie imprezy masowej z udziałem setek ludzi, dzieci przede wszystkim i całych rodzin w sytuacji takiego stanu, że napuszcza się i wy to robicie głównie napuszcza się jednych ludzi na drugich jest bezsensowne. Zamiast dojść do jakichś wspólnych działań do przodu to się zajmujecie procesami, angażujecie prokuraturę, natomiast to była impreza masowa dla wszystkich. 10 tysięcy złotych nie jest żadną kwotą, która by mogła zaważyć na takim przyjęciu, które integruje.

Przewodniczący rady - pani radna Nowicka.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - nie rozumiem, dlaczego miesza pan tutaj prokuraturę, skoro nikt nie miesza prokuratury do dania 10 tys. na tą imprezę, natomiast wszystkie pieniądze, które wydajemy to są publiczne pieniądze i nad każdą złotówką należy się pochylić i zobaczyć jak jest wydana. Kto i na co wydaje i jak uzasadnia wydanie tych pieniędzy, a 10 tysięcy to jest wcale niemała kwota? Jeśli dla pana to jest mała kwota, to trzeba było wyłożyć to z własnej kieszeni, a jeśli wykładamy pieniądze wspólne to powinniśmy każdy wniosek rozpatrywać merytorycznie.

Przewodniczący rady - panie mecenasie proszę.

Mecenas Antoni Piegza - proszę państwa ja chciałem.

Przewodniczący - proszę bardzo mówić do mikrofonu, słabo one ściągają.

Mecenas Antoni Piegza - Komisja Rewizyjna nie ma samodzielnych zadań, to rada kontroluje i wszystkie wnioski kieruje do Komisji Rewizyjnej, ale do rady i rada zleca. Proszę państwa nie możecie kierować wniosku do Komisji Rewizyjnej, bo Komisja Rewizyjna nie ma samodzielnych kompetencji, tak że kierowanie wniosków do Komisji Rewizyjnej i na tej podstawie zmiana

programu, to uważam jest to troszkę niezgodne z przepisami. Państwo będziecie kierować do rady i w ślad za tym ewentualnie rada zleca kontrolę, ewentualnie zmienia plan pracy, bo rada może zlecić, a państwo to robicie nie do końca zgodnie z przepisami, bo art. 18 mówi wyraźnie, że Rada Gminy kontroluje działalność wójta i w tym celu powołuje komisję rewizyjną itd. tak, że to jest specjalność rady.

Przewodniczący rady - pani przewodnicząca Komisji Rewizyjnej bardzo proszę.

Radna Ewa Walczak - dziękuję panie mecenasie, dobrze się stało, że teraz o tym mówimy, prawda?

Mecenas Antoni Piegza - ja państwa informuję jakie są przepisy, że Komisja Rewizyjna nie działa samodzielnie i zasadzie plan pracy jaki jest uchwalony on obowiązuje, a oprócz tego, bo wiadomo, że może zlecać kontrole.

Przewodniczący rady - pan radny Młynarczyk.

Radny Rafał Młynarczyk - to co słyszę, to wydaje mi się, że to co pan mecenas mówi to moim zdaniem powinna być jeszcze raz złożona ta uchwała, bo po prostu to rada decyduje.

Mecenas Antoni Piegza - iść do rady, a nie wniosek do komisji rewizyjnej tylko rady.

Radny Rafał Młynarczyk - czyli szczerze mówiąc to powinniśmy to dzisiaj jeszcze raz.

Mecenas Antoni Piegza - tak mówią przepisy, ja państwa informuję o przepisach, a co państwo zrobicie to zależy od was.

Przewodniczący rady - pani radna Kotarba była wcześniej, momencik.

Radna Maria Kotarba - ja mam pytanie do pani Nowickiej, bo pani teraz tak walczy o 10 tysięcy, a proszę mi powiedzieć, gdzie pani była jak wydane było tyle tysięcy na to żeby zorganizować uroczystość Zespołu Mogilanie i na wyjazd do Hiszpanii dla ludzi. Gdzie pani wtedy była? Przepraszam, bo była pani też radną, jak to wtedy pani nie walczyła też o pieniądze? A dziś o 10 tysięcy dla dzieci, bo pani dzieci małych nie ma? Ale może będzie pani miała wnuki i może te wnuki będą się świetnie bawić na takiej imprezie?

Przewodniczący rady - pani radna Walczak bardzo proszę.

Radna Ewa Walczak - ja myślę, że nic złego się nie stało, a właściwie stało się dobrze, że właśnie taka jest droga. Nie każdy wie, do kogo ma złożyć wniosek w danej sprawie, jeśli został złożony do komisji rewizyjnej, a komisja rewizyjna przedkłada go radzie, to przecież to jest chyba rozsądne, a to jest chyba właściwy sposób postępowania. Właściwy organ będzie decydował o tym, czy będzie podjęta ta kontrola, czy nie - to jest chyba uchwała. Myślę, że tutaj żadnego błędu nie ma jakiegось nagannego.

Mecenas Antoni Piegza - no ja po prostu taki wniosek jak ten to komisja powinna pismem przekazać do rady

Przewodniczący rady - został przekazany i dzisiaj czy możemy przegłosować zmianę planu pracy? Pani radna.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - chciałam państwu powiedzieć, że ktokolwiek ma wątpliwości jak zostawały wydawane pieniądze i jest podejrzenie, że zostały wydane niegospodarnie, to od tego są właściwe służby i pani może zawiadomić, jeżeli pani uważa, że te pieniądze zostały niegospodarnie rozdysponowane. Ja jak mam mieć wątpliwości, że są niegospodarnie rozdysponowane to to zgłaszam, tak jak to robię dzisiaj.

Przewodniczący rady - proszę pani radna Kotarba.

Radna Maria Kotarba - i właśnie ja też zgłaszam, tylko wszystkie sprawy, które zgłaszam że są niegospodarnie wydane pieniądze - przez panią przewodniczącą Komisji Rewizyjnej są zmiatane pod dywan i nie rozstrzygamy - dlatego dzisiaj o tym wspomniałam, dziękuję.

Przewodniczący rady - proszę, pani Walczak.

Radna Ewa Walczak - po prostu brak mi słów, naprawdę proszę panią Kotarbę, pani radna, żeby nie używała takich sformułowań. Jeśli jakkolwiek sprawa przez panią zgłaszana jest, jest podejmowana. Natomiast to, że pani podejrzewa wszystkich o to, że kradną i oszukują, no to naprawdę budzi moje wątpliwości i czasami się powstrzymuję, prawda? Ale nie można tak powiedzieć, że ja zmiatam sprawy prawie pod dywan - bo to jest kłamstwo i proszę tak nie mówić.

Przewodniczący rady - czy jeszcze jakieś pytania, czy przechodzimy do głosowania? Przechodzimy do głosowania w sprawie zmiany uchwały nr VI/43/2015 Rady Gminy Mogilany z dnia 19.02.2015 roku w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem tej uchwały? 8 „za”, kto jest przeciw? Nie ma, kto się wstrzymał? 5 głosów wstrzymujących się. Dziękuję, przechodzimy do punktu II w sprawie skargi wniesionej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie na rozstrzygnięcie przez Wojewodę Małopolskiego nr WN-II.4131.1.20.2015 z dnia 28.07.2015 roku. Czy ktoś ma pytania w tej sprawie? Proszę.

Małgorzata Madeja sekretarz UG - ja chciałam zabrać głos w tej sprawie odnosząc się do zasadności przygotowanej i proponowanej uchwały. Pragnę podnieść, że w ocenie Wójta Gminy Mogilany w oparciu o przeprowadzanie szeregu konsultacji prawnych dotyczących powołania komisji konkursowej na stanowisko dyrektora SP ZOZ właściwym do powołania komisji organem jest organ wykonawczy. Stanowisko to zostało potwierdzone przez Wojewodę Małopolskiego, który nie doszukał się podstaw do uchylecia zarządzenia wójta o powołaniu komisji, co więcej Wojewoda w całości podzielił argumentację prawną przywołaną przez wójta. Pomimo potwierdzenia przez Wojewodę prawidłowości rozstrzygnięcia Wójta Gminy Mogilany Rada Gminy Mogilany zdecydowała się podjąć uchwałę o powołaniu Komisji Konkursowej. Uchwała ta została przez nadzór rozstrzygnięciem z 24.07 uchylona, co w ocenie wójta gminy było z góry przesądzone. Ustawodawca nie wskazał literalnie, który z podmiotów, który z organów gminy jest właściwy do powołania komisji konkursowej na dyrektora SP ZOZ, zatem wójt wydając przedmiotowe zarządzenie opierał się na regulacjach systemowych w zakresie kompetencji organu wykonawczego do powoływania komisji konkursowych w pozostałych jednostkach organizacyjnych gminy, to jest w placówkach oświaty i instytucjach kultury. Te rozwiązania systemowe w zakresie postępowania konkursowego na kierowników poszczególnych jednostek organizacyjnych powinny być jednolite. Nie znajduję żadnego uzasadnienia, przyjęcie odrębnego rozwiązania w zakresie procedury konkursowej na kierowników SP ZOZ i na tożsamym stanowisku stoi Wojewoda Małopolski. Wprawdzie przeciwne stanowisko pojawiło się w jednym z wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego z 24.06.2014 roku, jednak stanowisko przyjęte przez wyżej wymieniony sąd nie uwzględnia ani struktury władzy, ani relacji pomiędzy organami gminy, które

są określone w ustawie o samorządzie gminnym, czyli że wójt wykonuje uchwałę rady gminy, a do zadań wójta w szczególności należy zatrudnianie i zwalnianie kierowników gminnych jednostek organizacyjnych. Okoliczność, że zatrudnianie i zwalnianie kierowników tych jednostek może następować w trybie szczególnym, czyli w trybie konkursu nie ma żadnego znaczenia ani wpływu na zakres kompetencji wójta i przypisany radzie gminy. Kompetencji powołania komisji konkursowej w tym powołanie do komisji swoich przedstawicieli w praktyce sprowadzałoby to rolę wójta jedynie do czynności technicznych zawarcia umowy bez jakiegokolwiek wpływu na wybór kandydata. Chciałabym się też odnieść do odpowiedzi na pytanie zadane przez posła Piotra Ćwika, zadane ministrowi zdrowia. Chodzi o odpowiedź na interpelację, którą pan przewodniczący załączył do materiałów na dzisiejszą sesję. Ja zapoznałam się z treścią tej odpowiedzi i uważam, że wskazuje ona jedynie na rozbieżności orzecznicze, co do oceny, który z organów jest właściwy do wyboru komisji konkursowej na dyrektora SP ZOZ. Wprawdzie minister stanął na stanowisku, że wyboru całej komisji powinna dokonać rada, ale brak argumentacji na poparcie tego stanowiska, nie odniósł się ani jednym słowem do rozbieżności, które sam przywołał, czyli nie ma możliwości weryfikacji pod względem prawnym stanowiska ministra, czyli nie sposób się odnieść do takiego stanowiska. Praktycznie poza przywołaniem tego orzeczenia z 2014 roku pojawia się tylko gołosłowne stwierdzenie, że powołanie komisji konkursowej należy do Rady Gminy, ja chciałabym zauważyć, że orzeczenia sądowe nie są w Polsce źródłem prawa, zasadą w orzecznictwie jest to, że wyrok wiąże tylko strony postępowania ale sąd, który wydał orzeczenie. Odsyłam państwa do art.153 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, cytuję: ocena prawna i wskazania, co do dalszego postępowania wyrażone w orzeczeniu sądu wiążą w sprawie ten sąd oraz organ, którego działanie, bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania było przedmiotem zaskarżenia. Chciałabym także tutaj w tym momencie jeszcze poinformować państwa, że dosłownie wczoraj natrafiłam na zarządzenie wójta gminy Bochnia z 17.08.2015 roku w sprawie ogłoszenia konkursu na kierownika podmiotu leczniczego - dyrektora Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Bochni. I tutaj pani wójt informuje, że komisja konkursowa została również powołana zarządzeniem Wójta Gminy Bochnia, tak że my nie jesteśmy jakimś tutaj odosobnionym przypadkiem. Inni również postępują tak jak my, są rozbieżności w orzecznictwie i ministerstwo powołało się wykładnią obowiązującego prawa w Polsce, przedstawione stanowisko w żaden sposób nie jest wiążące. No, co, przeczytałam jeszcze oczywiście opinię, którą pozyskał pan poseł Piotr Ćwik z Biura Analiz Sejmowych i również uważam, że autor tej opinii wręcz na stronie 4 - ostatnie zdanie pisząc: w świetle omawianego wyroku NSA mam wciąż na myśli, na uwadze ten wyrok z 2014 roku a więc w świetle omawianego wyroku NSA należałoby przyjmować, że ogłoszenie konkursu przez wójta było zgodne z prawem, natomiast fakt, że wójt powołał również komisję konkursową może być oceniane, jako wkroczenie w kompetencje rady gminy, a zatem zarządzenie wójta w tym zakresie może być negatywnie oceniane z punktu widzenia jego legalności, czyli autorka opinii nie ma 100% pewności, że zarządzenie wójta nie jest ważne. To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący rady - dziękuję bardzo, czy ktoś jakieś pytania jeszcze w tej sprawie? Pani radna Okarmus proszę.

Radna Małgorzata Okarmus - ja mam pytanie takiej natury formalnej, ponieważ wpłynął projekt. Po raz kolejny mamy projekt uchwały, która jest nie parafowana przez radców prawnych. W tak ważnej sprawie uważam, że powinna być, podpisać się nie wiem, kto, bo są nieczytelne parafki. Moje pytanie jest do projektodawców: proszę państwa, jaki jest cel zaskarżenia tej uchwały? Czy dzięki temu przybędzie nam pieniędzy, czy dzięki temu będziemy po prostu wydawać te pieniądze? Mam pytanie ile to będzie kosztowało i kto będzie za to płacił? To są pieniądze kolejny raz wyrzucone w błoto, nie wiem proszę państwa, bo co chcemy osiągnąć? Pracujemy

tutaj, jako rada, jako radni wybrani przez mieszkańców żeby osiągnąć określony cel. Cel - zaspokojenie potrzeb mieszkańców, bo takie są zadania samorządu, a my kolejny raz piszemy do sądu występujemy, skarżymy. Proszę państwa, kiedy skończą się te skargi? Ile państw już tych skarg napisaliście? I kolejny raz mamy się w to bawić? Przecież proszę państwa chyba nie po to nas mieszkańcy wybrali, żebyśmy non stop pisali skargi i występowali do sądu jeszcze za publiczne pieniądze? Czy może mi ktoś odpowiedzieć ile to będzie kosztowało i czy projektodawca może odpowiedzieć jaki jest cel, co chce osiągnąć, czy chce pomóc mieszkańcom? Z tego, co wiem jest pani dyrektor wybrana, funkcjonuje ośrodek, komu jest potrzebne zamieszanie? Czy projektodawca może mi odpowiedzieć na to moje pytanie?

Przewodniczący rady - tak, odpowiem pani. Cel jest taki, aby działać zgodnie z prawem, cel jest taki, że wpłynęły skargi na to postępowanie i doprowadzimy do sytuacji jednoznacznej - określi sąd, kto ma rację i temat będzie zamknięty.

Radna Małgorzata Okarmus - panie przewodniczący to nie jest cel. Proszę mi powiedzieć zgodnie z prawem - przecież pan sam ustanawia prawo. Na sesji, kiedy było procedowane te uchwały pan powiedział, że pan chce działać z prawem. Mamy rozstrzygnięcie wojewody, po co panu, pan zapłaci panie przewodniczący ze swoich pieniędzy, czy z pieniędzy wójta to pójdzie? Jakiś problem żeby się ludziom zajmować, zamiast zajmować się ściąganiem pieniędzy do gminy. My się będziemy kłócić, o co? O to czy państwo macie, może czy komisja powołana przez radę coś zmieni, czy chcemy jednego - dobra mieszkańców? Czy po prostu chcecie państwo nie wiem kogo, jakiego dyrektora? Przecież jest dyrektor i funkcjonuje, to co się stanie z tym dyrektorem? Proszę mi powiedzieć wyrzucicie go? Będzie kolejny raz procedowana tego typu sprawa, kolejni urzędnicy zamiast zajmować się ściąganiem pieniędzy byli zaangażowani w jakieś proceduralne sprawy. Przecież wojewoda powiedział, państwo zwracaliście się już w momencie powołania zarządzenia, że jest zarządzenie niezgodne z prawem, podjęliście państwo uchwałę, mówię państwo bo to „8” -ka radnych podjęła uchwałę, którą wojewoda stwierdził nieważność i państwo -nie- bo wojewoda to nie wiem, bo wojewoda to nie jest prawnikiem. Przecież do tej pory było tak, że to on rozstrzygał o pewnych sprawach. Pan będzie płacił za to? Bo ja sobie nie wyobrażam, żebyśmy my zajmowali się tego typu sprawami i wydawali publiczne pieniądze, lepiej dzieciom to rozdać na Dzień Dziecka.

Przewodniczący rady - ja sobie wyobrażam, że będziemy się zajmowali każdą sprawą, która tego wymaga. Proszę pani radna Kotarba.

Radna Maria Kotarba - ja mam pytanie, bo pan mówi, że wpłynęły do pana skargi. Dlaczego my o tych skargach, jako radni nic nie wiemy? Chcielibyśmy się też z tym zaznajomić i wtedy zadecydujemy. Dlaczego na pan ich nie przedstawi? Za każdym razem pan mówi, że wpływa coś do rady i pisze pan uchwały, jako rada, a dlaczego pan nie piszecie, że ośmiu radnych? Tyle razy apelowałam o to, że proszę pisać ośmiu radnych, i mam prośbę, że jak będzie głosowanie - żeby było głosowanie imienne.

Przewodniczący rady - proszę pani radna Nowicka.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - ja zwracam się z apelem do pana przewodniczącego, żeby broń boże nie pisał ośmiu radnych, dlatego, że ośmiu radnych pani radna Kotarba z Włosani - znaczy, że jest ośmiu mężczyzn. Jeśli są radni różnej płci to jest ośmiu radnych, więc jeśli już w ogóle panie przewodniczący to bardzo proszę pisać ośmiu radnych.

Przewodniczący rady - panie mecenasie, to ja mam prośbę, jakby pan mógł wytłumaczyć czy może być uchwała ośmiorga radnych rady gminy?

Mecenas Antoni Piegza - proszę państwa na coś, co do tej pory macie podjęte, to znaczy w obrocie prawnym jest zarządzenie wójta. Zgodnie z zasadą legalizmu ono tworzy pewien stan, dopóki nie będzie wyeliminowany z obrotu prawnego to nie istnieje. Podejmowanie uchwał w tej samej sprawie przez radę, późniejszych uchwał, bez eliminowania narusza prawo. Co do tego to nikt nie zwrócił uwagi również z tych osób, co pisały opinię na ten temat i ja zwracam uwagę, bo macie w obrocie prawnym zarządzenie o powołaniu komisji konkursowej i rozstrzygnięty konkurs? Więc podejmujecie państwo uchwałę w tej samej sprawie, ale może z pomocą legalizmu - jeżeli to zarządzenie nie będzie wyeliminowane nie można ponownie rozstrzygać o tym samym przez organ. To jest jedno, a kwestia merytoryczna, kwestia skargi to się nikt nie pytał o nic, a ja mam też swoje zdanie na temat zasadności skargi i na temat podniesiony przez wojewodę, przez sąd wojewódzki, naczelną - inna kwestia.

Przewodniczący rady - panie mecenasie. Ja miałbym jeszcze takie pytanie: w jakim czasie od rozstrzygnięcia konkursu powinna być zawarta umowa z osobą, która ten konkurs wygrała?

Mecenas Antoni Piegza - tak jak jest ustalone, z tego co wiem na dzień dzisiejszy jest podpisana.

Przewodniczący rady - ja sobie wyobrażam, że będziemy się zajmowali każdą sprawą, która tego wymaga. Proszę pani radna Kotarba.

Radna Maria Kotarba - ja mam pytanie, bo pan mówi, że wpłynęły do pana skargi. Dlaczego my o tych skargach jako radni nic nie wiemy? Chcielibyśmy się też z tym zaznajomić i wtedy może zmienilibyśmy zdanie. Dlaczego na pan tego nie przedstawi? Za każdym razem pan mówi, że wpływa coś do rady i pisze pan uchwały jako rada, a dlaczego pan nie piszecie że ośmiu radnych? Tyle razy apelowałam o to, że proszę pisać ośmiu radnych, i mam dzisiaj prośbę, że jak będzie głosowanie - żeby było głosowanie imienne.

Przewodniczący rady - panie mecenasie. Ja miałbym jeszcze takie pytanie: w jakim czasie od rozstrzygnięcia konkursu powinna być zawarta umowa z osobą, która ten konkurs wygrała?

Mecenas Antoni Piegza - tak jak jest ustalone, z tego co wiem na dzień dzisiejszy umowa jest podpisana.

Przewodniczący rady - ale w tym czasie od rozstrzygnięcia konkursu 15.05 została wyłoniona osoba, która wygrała ten konkurs.

Mecenas Antoni Piegza - to powinno być w regulaminie konkursowym, kiedy zawarta umowa. Jak w regulaminie nie ma to w ten czas strony ustalają.

Przewodniczący rady - a jeśli, jeśli jeszcze chciałbym zapytać o ustawę o działalności leczniczej, tam w paragrafie 90, bodajże punkt 3 jest 30 dni wskazane.

Mecenas Antoni Piegza - to znaczy ja nie znam tej sprawy, bo ja tu jestem od 01.07, tak że nie wiem dokładnie kiedy był ten konkurs rozstrzygnięty, ja odpowiadam za to od kiedy prowadzę obsługę tutaj prawną, czyli od kiedy była umowa.

Przewodniczący rady - tak, tak, rozumiem, że tutaj pan nie zna natomiast.

Mecenas Antoni Piegza - trudno mi się ustosunkować, żeby coś nie przeinaczył, więc od tego momentu od kiedy jestem, a te informacje mam na zasadzie, że ktoś mi powiedział, że jest zarządzeni, że został konkurs rozstrzygnięty, że umowa podpisana.

Przewodniczący rady - a tu w takim razie zapytam panią sekretarz, kiedy został rozstrzygnięty konkurs i kiedy została zawarta ta umowa?

Sekretarz Małgorzata Madeja - konkurs odbył się 13.04, natomiast umowa została podpisana 15.07.

Przewodniczący rady - a kiedy ten konkurs został rozstrzygnięty?

Sekretarz Małgorzata Madeja - 13.04. tak.

Przewodniczący rady - czyli 30 dni minęło od rozstrzygnięcia konkursu.

Sekretarz Małgorzata Madeja - panie przewodniczący nasza obsługa prawna nie wskazywała na taką zależność, musimy sprawdzić ten przepis, bo nie jestem pewna, że tutaj żadnego zaniedbania ze strony wójta nie ma, ale w tym momencie jednoznacznie nie odpowiem na to pytanie.

Przewodniczący rady - panie mecenasie mógłbym prosić o sprawdzenie ewentualnie?

Mecenas Antoni Piegza - jak dostanę ewentualnie dokumenty, to w ten czas się wypowiem.

Przewodniczący rady - dlaczego o to pytam, bo gdy podejmowaliśmy uchwałę pytaliśmy czy jest podpisana ta umowa. I w związku z powyższym pan wójt powiedział, że umowa nie jest podpisana, a termin rozstrzygnięcia tego konkursu minął.

Mecenas Antoni Piegza - więc proszę państwa to nie ma żadnego znaczenia, bo tu chodzi o to, że w obrocie prawnym jest zarządzenie i cały czas chodzi o ten akt prawny. Mnie cały czas chodzi o ten akt prawny, który nazywa się zarządzeniem wójta i on jest w obrocie prawnym, a co się stało później to jest inna kwestia, to nie ma znaczenia. Dopóki on nie zostanie wyeliminowany to w mojej ocenie nie można podejmować innych rozstrzygnięć, bo naruszamy prawo.

Przewodniczący rady - proszę pan radny Staszczak.

Radny Zbigniew Staszczak - panie przewodniczący cała ta sprawa opóźnienia podpisania umowy przez panią wybraną - panią Beatę Kuszczak wynikała wprost z tego, że złożyli państwo skargę do wojewody i ona powiedziała, że w sytuacji wątpliwej należy poczekać na rozstrzygnięcie. Przecież to jest rozsądne, więc proszę nie podnosić tej sprawy, że jakieś terminy nie zostały dotrzymane, bo gdyby odpowiedź wojewody i czekalibyśmy jeszcze dłużej, to prawdopodobnie ta umowa byłaby jeszcze później podpisana. Pan jest sprawcą tego całego zamieszania, niech się pan nie uśmiecha bo to takie są fakty: została wybrana w konkursie bo było 5 kandydatów i byłaby podpisana umowa, tylko że pan złożył skargę. Dziękuję.

Przewodniczący rady - tak złożyłem skargę, ponieważ do Biura Rady wpłynęły skargi i do wójta również z tego co wiem.

Radna Maria Kotarba - ja mam pytanie: właśnie jakie skargi?

Przewodniczący rady - pani Sylwio, czy skargi, które wpłynęły do Biura Rady również poszły do wiadomości radnych, czy tylko do pana wójta? Tylko do wiadomości pana wójta? No to państwu przekażę, bo poszło tylko do wiadomości pana wójta. Słucham, które?

Radna Małgorzata Okarmus -czy mógłby mi pan odpowiedzieć na pytania, które zadałam wcześniej. Panie przewodniczący zadałam wcześniej kilka pytań nie odpowiedział mi pan na

wszystkie. Chodziło mi o koszty i o to czy pan pokryje koszty procesu jednego, czy drugiego z własnej kieszeni? To są pieniądze publiczne i mamy te pieniądze przeznaczać na określony cel.

Przewodniczący rady - czy uchwały które są, podejmowaliśmy na poprzedniej sesji, czy pani pokryła te koszty?

Radna Małgorzata Okarmus - proszę mi nie odpowiadać pytaniem na pytanie. Ja prosiłam pana żeby mi pan odpowiedział.

Przewodniczący rady - nie, ja nie pokryję tych kosztów,

Radna Małgorzata Okarmus - jak pan nie, no to proszę państwa to jest wyrzucanie pieniędzy w błoto, pieniędzy publicznych. Państwo tutaj chcecie kwestionować pieniądze wydane na Dzień Dziecka, a wydajemy na procesy sądowe i angażujemy pracowników. Zamiast pracować to będziemy się zajmować państwa, pana przewodniczącego skargami - bo pan jest nie wiem z czego niezadowolony. Bo pan tak przestrzega prawa, że nawet nie ma parafy radcy prawnego przy projekcie uchwały, jeżeli nie ma, bo pan nie musi, bo pan sam ustanawia prawo panie przewodniczący - kolejny raz. Podobnie było na poprzedniej sesji, pan ustanawia prawo. Ja po prostu jestem - protestuję przeciwko wydawaniu publicznych pieniędzy na sprawy procesowe, które nie przyniosą gminie niczego dobrego, niczego dobrego - wręcz przeciwnie.

Przewodniczący rady - panie mecenasie bardzo proszę o informację czy projekt uchwały radnych musi zawierać parafkę radcy prawnego?

Mecenas Antoni Piegza - tam gdzie mamy obsługę prawną to każda uchwała, każde zarządzenie ma moją parafkę, ja sobie nie wyobrażam, żeby nie było parafy pod projektem uchwały, ale to zależy od państwa. Jeżeli chcecie państwo przestrzegać przepisów i żeby wszystko było w miarę zgodnie z przepisami, to również w sprawach często spornych i czasami nawet do uchwały powinno być uzasadnienie. Zgodnie z przepisami to jeżeli chodzi o uchwałę kto ją sporządził i akceptacje radcy prawnego, ewentualnie negatywna opinia. Bo przecież i takie się zdarzają w przypadku uchwał budżetowych piszemy negatywne opinie, że nie ma podstaw prawnych do przyjęcia takiej uchwały, więc ja sobie nie wyobrażam, żeby projekt uchwały nie był opiniowany. Oczywiście ja tu jestem od miesiąca w innych gminach gdzie prowadzę obsługę prawną to dużo, dużo wcześniej, czasami nawet 2 tygodnie wcześniej jak jest uchwała np. budżetowa, czy zmiana planu, czy jakieś inne jeszcze np. sprzedaży, to taką uchwałę opiniuje kancelaria przez dłuższy czas. I tam jest parafa, czy są uwagi czy nie ma i oczywiście pewne. I wprowadzono zasadę, że do uchwały powinno być uzasadnienie, np. o zmianach budżetu szczegółowe uzasadnienie merytoryczne.

Przewodniczący rady - panie mecenasie, więc autorem tej uchwały był pan, więc dlaczego pan jej nie zaparafował?

Mecenas Antoni Piegza - jak można parafować uchwałę przestaną e-mailem, nikt nie prosił o parafę.

Przewodniczący rady - no to ma być, a pan nie parafuje?

Radna Małgorzata Okarmus - przecież autorem jest pan, bo się pan podpisał.

Przewodniczący rady - tak, ale przygotowywał pan mecenas.

Mecenas Antoni Piegza- to jest projekt uchwały, który ja przygotowałem i przestałem. Oczywiście nie mogłem zapażafować z uwagi na to, że była i nie byłem.

Przewodniczący rady - czy jest jakikolwiek przepis, który wymaga, nakłada na nas obowiązek?

Mecenas Antoni Piegza - nie ma, przepisu takiego nie ma.

Przewodniczący rady - no to wszystko jest jasne.

Radna Małgorzata Okarmus - niech mi pan powie jak pan tego prawa przestrzega, pan powiedział, że pana celem jest przestrzeganie prawa, a pan tego prawa nie przestrzega. To pan tu ustanawia prawo.

Przewodniczący - ale o co pani w tym momencie chodzi?

Radna Małgorzata Okarmus - chodzi mi o to, że pan ma przestrzegać prawa, nie ma tu parafy radcy prawnego, tylko pan się podpisał.

Przewodniczący rady - bo nie musi być.

Radna Małgorzata Okarmus - skoro nie musi, to skąd pan wie, że to jest zgodne z prawem? Parafa radcy prawnego jest po to.

Mecenas Antoni Piegza - może bym jeszcze sprawdził regulamin, czy w waszym regulaminie nie ma, może to wynika z regulaminu rady. Ja takie coś wprowadzam do regulaminu, że musi być akceptacja radcy prawnego wszędzie.

Przewodniczący rady - przechodzimy do głosowania. Uchwała w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Małopolskiego nr WN-II.4131.1.20.2015 z dnia 28.07.2015 roku. Kto z pań, panów radnych jest „za”

Radna Maria Kotarba - panie przewodniczący nie odpowiedział pan na pytanie, czy może być głosowanie imienne i chciałabym żeby radca prawny w tej sprawie zabrał głos.

Przewodniczący rady - przepraszam, nie udzieliłem pani głosu, w tym momencie głosujemy. 8 „za”, kto jest „przeciw”- 4 głosy „, przeciw”, kto się „wstrzymał ” - nie ma, 1 osoba nie głosowała.

Radna Maria Kotarba - bardzo proszę wpisać do protokołu, że ja jako Maria Kotarba jestem przeciwna żeby było to wpisane, bo ja prosiłam o odpowiedź dlaczego nie może być imienne głosowanie? Dlaczego nie może być, kto jest za tym, a kto jest przeciw?

Przewodniczący rady - właśnie głosowaliśmy kto jest za, a kto jest przeciw.

Radna Maria Kotarba - ale mi pan nie odpowiedział na pytanie, jak zadałam pytanie w sprawie imiennego głosowania.

Przewodniczący rady - bo nie ma takiej potrzeby imiennego głosowania.

Radna Maria Kotarba - chwileczkę, jak to nie ma? Czy radca prawny panu odpowiedział na to pytanie?

Przewodniczący rady - nie.

Radna Maria Kotarba - no to bardzo proszę, żeby się radca ustosunkował do tego .

Przewodniczący rady - proszę panie radco, proszę.

Mecenas Antoni Piegza - jeżeli jest zgłoszony wniosek należy go przegłosować formalnie wcześniej przed głosowaniem, jeżeli był wniosek o głosowanie imienne to trzeba było go przegłosować.

Przewodniczący rady - a z jakiego przepisu wynika głosowanie imienne?

Mecenas Antoni Piegza - bo jest to wniosek radnej zgłoszony przed głosowaniem. Formalnie jak został zgłoszony należało go przegłosować.

Radna Ewa Walczak - a czy to było przepraszam bardzo, czy to był wniosek złożony przez panią radną Kotarbę, czy to było pytanie?

Radna Maria Kotarba - postępowanie, kiedy podnosiłam rękę, ale pan przewodniczący był skupiony w biurko, wtedy chciałam powiedzieć, że zgłaszam po raz kolejny wniosek, bo mówiłam na początku: proszę o odpowiedź, czy może być głosowanie imienne i nie dostałam odpowiedzi.

Przewodniczący rady - ale to nie był, pani nie złożyła wniosku, tylko pani pytała.

Radna Maria Kotarba - pan mi nie odpowiedział na pytanie, więc przed głosowaniem chciałam złożyć wniosek, ale pan go nie przyjął.

Przewodniczący rady - proszę pani była dyskusja należało formalnie złożyć wniosek, a pani zadawała pytania. Czyli odpowiadać miałem na wniosek, czy na pytania, bo ja już nie wiem co pani złożyła.

Radna Maria Kotarba - zadałam pytanie: czy może być głosowanie imienne, pan mi na to pytanie nie odpowiedział. Przed głosowaniem wystawiłam rękę po to, żeby złożyć wniosek, ale pan niestety tego nie wysłuchał.

Przewodniczący rady - proszę, pani radna Nowicka.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - ja chciałam powiedzieć, że jeżeli rzeczywiście coś się stało niezgodnie z procedurą, to jest tylko i wyłącznie pani wina, ponieważ robi pani zamieszanie takie i ma pani tyle do powiedzenia na każdy temat, nawet jeśli tak de facto nie ma pani nic do powiedzenia, że zakłóca pani naprawdę pracę prezydium. Jestem pod wrażeniem, że pan Stokłosa i tak panuje nad sytuacją.

Radna Maria Kotarba - nie do pani zgłaszałam, więc niech się pani nie odzywa.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - a pani głosu nikt teraz nie udzielił, ja jeszcze cały czas mam głos, jeszcze nie powiedziałam: dziękuję. Dziękuję.

Przewodniczący rady - panie mecenasie proszę w takim razie.

Mecenas Antoni Piegza - jeżeli macie zapis w statucie w paragrafie 3: formami głosowania są: głosowanie jawne - przez podniesienie ręki, głosowanie jawne imienne i tajne. Więc jeżeli taki wniosek został zgłoszony - należało go przegłosować formalnie i uzasadnić czy nie.

Przewodniczący rady - ja nie słyszałem słowa: zgłaszam formalny wniosek o zmianę trybu głosowania. To pytania czy wnioski, no?

Radna Maria Kotarba - jeszcze raz podkreślam, że zadałam pytanie na które mi pan nie udzielił odpowiedzi, a podniosłam rękę przed głosowaniem, gdzie mnie pan zignorował i nie pozwolił mi ma zadać wniosku pod głosowanie, więc proszę teraz nie mówić, że nie było wniosku, bo pan to zignorował.

Przewodniczący rady - panie mecenasie, czy możemy powrócić czy głosować wniosek pani radnej i ponownie przegłosować?

Mecenas Antoni Piegza - tak, reasumujcie głosowania.

Przewodniczący rady - czy pani radna zgłasza wniosek?

Radna Maria Kotarba - tak, zgłaszam wniosek o głosowanie imienne.

Przewodniczący rady - poddaję pod głosowanie wniosek pani radnej. Kto z pań, panów radnych jest za tym, aby głosowanie było imienne? W sprawie uchwały o wniesieniu skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, kto jest „za” - 6 głosów jest „za”, kto jest „przeciw” - 6 jest przeciw, kto się „wstrzymał”- 1 wstrzymujący się. Wniosek nie został uchwalony. Głosujemy jeszcze raz nad uchwałą w sprawie wniesienia skargi, tak?

Mecenas Antoni Piegza - tak, jeżeli nie macie w statucie, że decyduje głos przewodniczącego.

Przewodniczący rady – czyli głosujemy jeszcze raz nad uchwałą w sprawie wniesienia skargi, tak?

Mecenas Antoni Piegza - każdy radny może zabrać głos i wcześniej zaznaczyć to w protokole, jak chce głosować, bo do tego ma takie prawo.

Przewodniczący rady - wobec tego ponownie przechodzimy do głosowania nad uchwałą w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Małopolskiego nr WN-II.4131.1.20.2015 z dnia 28.07.2015 roku. Kto z pań, panów radnych jest za? -8 „za”, kto jest „przeciw”? - 5 przeciw, kto się „wstrzymał”? - nie widzę.

Uchwała została podjęta. Przechodzimy do punktu 3 Uchwała w sprawie rezolucji, czy przeczytać tekst uchwały? Pan radny Gniadek proszę.

Radny Tadeusz Gniadek - ja chciałem uzasadnienie do tej uchwały.

Przewodniczący rady - do mikrofonu panie radny

Radny Tadeusz Gniadek - proszę bardzo. 17.08 minister Paweł Olszewski i Tomasz Pałasiński - dyrektor krakowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, poseł Józef Lassota jak również poseł Ireneusz Raś i pan Jacek Krupa - członek zarządu województwa małopolskiego wizytowali budowę kładki w Gaju. W trakcie wizytacji doszło do spotkania ze strony gminy, ale nie urzędu, tylko gminy, uczestniczył przewodniczący rady pan Grzegorz Stokłosa, pani vice przewodnicząca Joanna Nowicka i radny Tadeusz Gniadek, natomiast ze Stowarzyszenia Mieszkańców Gminy Mogilany pan Sylwester Szefer, Jarosław Grzesik i Jerzy Nowicki. W trakcie spotkania były poruszane tematy bezpieczeństwa związane z tzw. „zakopianką”, mówiliśmy o całym odcinku, który cały odcinek wymaga modernizacji i

podniesienia bezpieczeństwa. Pytaliśmy o termin oddania, poruszany były kwestie dojścia do kładki, jak również podniesiony został przez nas i podjęty temat budowy węzła Gaj Zadziele-Widokowa. W trakcie rozmów przedstawiciele ministerstwa jak i posłowie, ale przede wszystkim generalna dyrekcja złożyli deklarację. Mamy to nagrane, złożyli deklarację, zobowiązali nas do wykonania koncepcji oczywiście w porozumieniu z generalną dyrekcją, bo to oni są fachowcy i to jest ich droga, żeby pokazać, że chcemy wykonać to. Prosimy o wykonanie koncepcji węzła Gaj Widokowa - Zadziele i oni ze swojej strony zadeklarowali się, że się tym zajmą. Nie muszę państwu mówić jak poważna sprawa jest, bo to jest kolejny krok, tak uważam, że ta kładka, później węzeł i będziemy szli dalej. Ja sobie nie wyobrażam, że zostawiamy sprawę na kładce lub na tym węźle Widokowa- Zadziele, że tu jest stop. Libertów, Mogilany, przecież tu jest strasznie dużo do zrobienia i tylko presja samej społeczności naszej gminy, solidarna presja społeczności, rady, urzędu gminy może spowodować, że podniesie się bezpieczeństwo. Dziękuję państwu.

Przewodniczący rady - proszę pani radna Kotarba.

Radna Maria Kotarba - pan Gniadek też wymienił, że chodzi o to żeby urząd gminy, jak to się stało pan mówi przedstawiciele gminy. Przecież przewodniczący i vice przewodnicząca to nie są pracownicy gminy. Przede wszystkim uważam, że skoro nie ma pana wójta, bo jest nieobecny na urlopie, dlaczego nie był zaproszony na to pan Klimończyk, który się na tym zna, który cokolwiek może w imieniu gminy powiedzieć, cały czas zobowiązania podpisuje, kto przepraszam? Wy składacie uchwałę - zobowiązanie dla wójta, a wójt jest nieobecny. Nie może się wypowiedzieć się i powinien to być pracownik urzędu gminy, na litość zastanówcie nad tym co wy robicie.

Przewodniczący rady - pan radny Gniadek, proszę.

Radny Tadeusz Gniadek - ja powiedziałem, że ze strony gminy to nie znaczy, że ze strony Urzędu Gminy, tylko ze strony gminy.

Przewodniczący rady - pan radny Staszczak, proszę.

Radny Zbigniew Staszczak - państwo radni stowarzyszeni, nikt z nas nie jest przeciwny planom poprawy bezpieczeństwa na odcinku zakopiańskim, ale to wszystko musi mieć „ręce i nogi”. Jeżeli by przyszło nam na terenie pana Gniadka budujemy coś tam dla bezpieczeństwa, czy pan, czy to jest w ogóle, czy to miałoby jakiś sens? Przecież, jeżeli to jest skrzyżowanie drogi powiatowej z drogą krajową to przecież główne możliwości jakiegokolwiek projektu, to czy my możemy sobie narysować to? Panie przecież można sprawdzić to, protokoły z poprzednich sesji przypominam sobie to, pan mówił o jakimś spotkaniu czy dotyczącym właśnie tego bezpieczeństwa z władnymi odnośnie poprawy jakiejś tam infrastruktury na drogach, że te sprawy były podnoszone i przypominam sobie, że mówił, że jest przeciwny temu żebyśmy płacili za projekt, bo z projektami to jest tak, że się je, że kosztują a potem się je wkłada do szuflady. Pamiętam, że pan wójt wspominał coś takiego, żeby zrobiła projekt krajowa dyrekcja, a my się dołożymy w jakimś innym stopniu do tego, do chodników, czy do czegoś tam. Przecież nie można robić projektów na cudzym terenie.

Przewodniczący rady - pan radny Gniadek, proszę.

Radny Tadeusz Gniadek - powinien pan odróżnić koncepcję od projektu, koncepcja może kosztować 150 tysięcy, natomiast projekt może kosztować 1,5 miliona, albo więcej. Proszę pana opowiada pan o powiecie, województwie, o dyrekcji generalnej, ja znam powinien panu, ja

znam bardzo dobrze temat jak nikt. Ani powiat, ani województwo, ani Generalna Dyrekcja w Krakowie, ani w Warszawie, ani nikt w Ministerstwie Infrastruktury w ogóle nie chciało od nas telefonów odbierać. Gdzie pan wtedy był?

Przewodniczący rady - pani radna Walczak, proszę.

Radna Ewa Walczak - ja mam takie pytanie: tutaj chcemy zobowiązać pana wójta do tego, żeby współpracował, tak żeby wyłożył pieniądze na opracowanie koncepcji, tak? A otrzymaliście państwo zapewnienie Dyrekcji Krajowej Dróg i Autostrad, jakiego rodzaju jest to zapewnienie? Że co?

Przewodniczący rady - pan Gniadek odpowie?

Radny Tadeusz Gniadek - Generalna Dyrekcja w osobie pana Pałasińskiego - dyrektora Pałasińskiego, jak również ministra infrastruktury wyrazili gotowość do współpracy. Mamy to nagrane, cała rozmowa jest nagrana.

Przewodniczący rady - pani radna Kotarba.

Radna Maria Kotarba - proszę mi powiedzieć czy to spotkanie to było zainicjowane podejrzewam, ale proszę wymienić nazwisko pana Szefera, dlatego że nie było pana wójta, że nie będzie brał w tym udziału, to dlatego było to zorganizowane to spotkanie i ten przegląd na drodze? Przecież przy czymś takim przede wszystkim powinien być wójt, albo przynajmniej przedstawiciel urzędu gminy.

Przewodniczący rady - proszę pani Nowicka.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - ja przepraszam, ale takie bzdury, to powinno się wyjaśniać od razu. Jak pani to sobie wyobraża, że minister, dyrektor Pałasiński dowiedzieli się, że nie ma pana wójta i przyjeżdżają na „zakopiankę”, tak?

Radna Maria Kotarba - tak, uważam, że pan Szefer zadzwonił.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - jeżeli ma pani takie wyobrażenie o ministerstwie, o dyrekcji to moje gratulacje poziom.

Radna Maria Kotarba - tego, żeby pani ubliżała mi i ostatni raz proszę panią, nie życzę sobie tego.

Przewodniczący rady - chwileczkę, chwileczkę. Pani Okarmus proszę.

Radna Małgorzata Okarmus - proszę państwa ja ponawiam tutaj prośbę. Jeśli państwo projektodawcy zobowiązujecie pana wójta, to może ktoś w imieniu pana wójta powiedział, czy my możemy przeznaczyć środki na koncepcję. Pan Gniadek powiedział, że jest to 150 tysięcy, proszę państwa to jest mało dla takiej gminy 150 tysięcy? Proszę państwa a to, że ktoś wyraża zgodę, ja też wyrażam zgodę na pewne rzeczy, ale dla nas podstawą powinna być jakakolwiek promesa na piśmie, że nam dają te pieniądze, a nie że my opracujemy koncepcję za 150 tysięcy i za chwilę wsadzimy ją do szuflady. Panie przewodniczący czy ktoś w imieniu pana wójta mógłby zabrać głos? I powiedzieć, co o tym sądzi, bo to jest zobowiązanie dla wójta.

Przewodniczący rady - z pewnością ktoś głos zabierze, natomiast ja chciałabym jeszcze zapytać ile jest warte życie ludzkie? Czyli w imieniu mieszkańców gminy Mogilany i jeśli minister

deklaruje, że ale nie na piśmie, na piśmie to proszę panią nie ja od pana ministra mogę wziąć, tylko pan wójt. Ale to proszę zapytać pana ministra.

Radny Zbigniew Staszczak - a dzisiaj jest minister, a jutro go nie ma, a wy macie jakieś nagrania, a w ogóle nie wiadomo czy mieli prawo podejmować takie zobowiązania, wydatki, choćby ze względu na kwestię prawa budowlanego. Przecież panie to jest krajowa droga, co my możemy tam sobie koncepcję ustalać.

Przewodniczący rady - proszę pana skoro ustalono coś z ministrem, z generalną...

Radny Zbigniew Staszczak - z ministrem żeście niczego nie ustalili, bo to jest tylko nagrane i nie ma żadnego.

Radna Maria Kotarba – może pan udzieli głosu panu Klimończykowi i odpowie panu konkretnie.

Przewodniczący rady - ale ja pani nie udzieliłem głosu, ja nie skończyłem, proszę nie krzyczeć. Wykonujemy jakąś pracę dla mieszkańców, a państwo negujecie wszystko. Proszę pani sekretarz.

Sekretarz Małgorzata Madeja - bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo ja myślę, że na najbliższej sesji pan wójt już będzie i że osobiście poinformuje państwa o wszystkich działaniach, które wykonał w kierunku poprawy bezpieczeństwa na „zakopiance”, a było tych działań trochę. Natomiast państwo - ja tutaj chciałam też wrzucić, że jestem i popieram wszelkie działania, które zmierzają do rozwiązania tych naszych wieloletnich problemów, bo sama jak byłam radną w Radzie Powiatu Krakowskiego, to byłam inicjatorką rezolucji podjętej przez Radę Powiatu Krakowskiego, była to właśnie rezolucja wzywająca wszystkie możliwe w Polsce instytucje do działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa na tej naszej nieszczęsnej „zakopiance”. Więc rezolucja - po co podejmujecie rezolucję, czyli wzywacie wójta do działania? Bo rezolucja skierowana jest do wójta gminy Mogilany. Proszę państwa, czyli sam wójt jako organ niewiele może, czyli rozumiem, że za tym wezwaniem stoi deklaracja rady, że znajdą się środki finansowe na bezzwłoczne opracowanie koncepcji węzła komunikacyjnego w miejscu skrzyżowania drogi krajowej nr 7 z ulicami: Widokowa i Zadziele w Gaju. No bo bez funduszy niewiele można zrobić, tak to należy rozumieć, prawda? Pan mecenas jeszcze coś?

Przewodniczący - proszę panie mecenasie.

Mecenas Antoni Piegza - proszę państwa ja dostałem tą rezolucję - uważam, że ona jest niedopracowana, boję się, że wojewoda ją uchylić, rzadko uchyla rezolucje, ale tą może uchylić. Przede wszystkim rezolucje, opinie powinny być napisane, do kogo te rezolucje kierujecie, powinno być tak do wszelkich możliwych: do generalnej dyrekcji, do zarządu dróg, do ministra. Do tych osób kierujemy rezolucję, a jeżeli chodzi o kwestie związane z zadaniem gminy to po prostu jest to wniosek do budżetu, nie rezolucja. Boję się po prostu, że kierujecie do niewłaściwego organu. Rezolucje, opinie kierowane są na zewnątrz, ja na pewno bym takiej uchwały nie podjął - niezgodnej z prawem, druga sprawa w rezolucji zobowiązujecie wójta do opracowania koncepcji węzła komunikacyjnego. Dobrze, ale czy to jest zadanie własne gminy? Macie porozumienie? Jeżeli nie macie, to nie możecie zobowiązywać do takiego czegoś - po prostu naruszacie przepisy. Gdyby taką uchwałę wójt wykonał, no to pierwsze - sprawa karna ewentualnie dyscyplinarna. To już jest inna kwestia, bo ja nie mówię tylko o kwocie, tak że uważam, że ta rezolucja jest niedopracowana i na pewno nie można, to znaczy rezolucję się kieruje na zewnątrz do wszelkich organów, a do wójta to kierujecie normalnie, tak jak macie w

porządku obrad, czyli zadanie wskazujecie i środki na jej wykonanie. A tutaj nie jest rezolucja, tylko wnioski.

Przewodniczący rady - pan radny Malik, proszę.

Radny Grzegorz Malik - ja nie rozumiem w tym momencie sprzeciwów radnych pozostałych. W tym momencie jest to pierwszy krok do poprawy jakiegokolwiek bezpieczeństwa na „zakopanie”. Ja tu nie widzę żadnych kwot, czy to będzie 160, czy 500 tysięcy, czy milion złotych. W tym momencie jest to pierwszy krok zobowiązujący do współpracy prawdopodobnie pana wójta i urzędu gminy i nas radnych tak samo z przedstawicielami ministerstwa. Nie rozumiem w tym momencie sprzeciwu wykonania tego pierwszego kroku, ja tu nie widzę żadnej kwoty, która by rozpoczęła nawet nas radnych do podjęcia jakichkolwiek środków na tą koncepcję. To jest pierwszy krok, dziękuję bardzo.

Przewodniczący rady- pan radny Gniadek, proszę.

Radny Tadeusz Gniadek - właśnie to jest zadanie dla wójta, wójt jak wójt występuje do tych wszystkich organów, podpisuje porozumienie.

Przewodniczący rady - pan radny Staszczak.

Radny Zbigniew Staszczak - Grzegorz, panie, panowie radni. Panu wójtowi Piotrowskiemu bezpieczeństwo leży na pierwszym miejscu i wielokrotnie żeśmy o tym mówili. Przecież bez sensu jest ta dyskusja, bo my tutaj jakbyśmy chcieli wchodzić na teren, który do nas nie należy, z jakąś koncepcją, która kosztuje sami nie wiecie ile. Czy 150, czy 600 tysięcy, tego się po prostu tak nie robi, ja nie znam tutaj nikogo, kto by się mógł sprzeciwić takim modernizacjom, bo ich jeszcze wiele potrzeba, ale przecież w ten sposób się nie załatwia sprawy? Robicie to po prostu od drugiej strony.

Przewodniczący rady - pan radny Malik proszę.

Radny Grzegorz Malik - jeszcze chciałbym przypomnieć, że po podjęciu tej rezolucji, nie sądzę żeby wójt sam z pewnymi instytucjami zaczął cokolwiek robić w sprawie koncepcji. Zrozumcie to, przecież on sam nie robi tej koncepcji, bez porozumienia.. jak ona ma wyglądać.

Przewodniczący rady - pani radna Okarmus, proszę.

Radna Małgorzata Okarmus - proszę państwa tu chyba pan radca prawny wyraźnie powiedział, że rezolucja powinna być skierowana do osób z zewnątrz, a nie do pana wójta. Proszę państwa ona jest obciążona błędem prawnym - nie ma znowu nie ma parafy radców prawnych, państwo potem napiszecie skargę do pana wojewody, że pan wójt nie realizuje waszych rezolucji - no kolejną skargę. Zastanówmy się co chcemy, rezolucja powinna być do Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad, do ministerstwa, a pan wójt, do pana wójta nie musi być rezolucji. Wystarczy, że usiądziemy jak normalni ludzie i podejmiemy decyzję, że idziemy w tym kierunku, zabezpieczamy pieniądze na lata i podejmujemy porozumienia, jeśli coś takiego jest możliwe. Dajmy możliwość normalnej pracy zgodnie z prawem wójtowi, a nie jakieś za przeproszeniem głupkowate rezolucje, które nie wiem, komu mają służyć. Powiedział wyraźnie pan radca prawny : rezolucje mają być na zewnątrz.

Przewodniczący rady - pan radny Gniadek, proszę.

Radny Tadeusz Gniadek - chciałem zgłosić wniosek formalny. Jak było głosowanie nad tą sprawą?

Przewodniczący rady - czy możemy zakończyć dyskusję i zacząć głosowanie?

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - nie, ja jeszcze chciałam...

Radny Tadeusz Gniadek - ja po prostu składam wniosek, żeby głosowanie nad rezolucją było imienne.

Przewodniczący rady - dobrze, poddaję pod głosowanie wnioskowi pana, czy ktoś jeszcze w sprawie wniosku? Proszę pani radna.

Radny Zbigniew Staszczak - panie przewodniczący możemy głosować każdą sprawę i każdą sprawę przegłosujecie, ale jeżeli głosujemy coś, co jest niezgodne z prawem, coś co po prostu nie ma sensu to gratuluję wam. Ja jestem, ja się dwoma rękami podpisuję pod bezpieczeństwem, ja mam rodzinę z drugiej strony w Gaju, kiedyś też wyjeżdżałem i musiałem zrezygnować. Pojechałem przez Zadziole gdzieś tam, bo się po prostu nie dało wjechać i to wcale nie jest prawda, że my jesteśmy przeciwni, tylko my chcemy, żeby to miało te nasze działania po prostu miały zintegrowany charakter i miało to sens, a nie że robimy tutaj jakieś demonstracje z ministrem, który się nagrał, ale za parę miesięcy może nie być ministrem. I co będziemy mieli wtedy?

Przewodniczący rady - pan radny Młynarczyk

Radny Rafał Młynarczyk - ja mam takie pytanie : czy pan Klimończyk mógłby nam coś odpowiedzieć na ten temat i jakie są w ogóle możliwości urzędu?

Przewodniczący rady - pan Klimończyk odpowie?

Kierownik IGK Zbigniew Klimończyk - szanowni państwo pan wójt na ostatniej sesji nie wiem czy miał możliwość poinformować państwa, myśmy byli na spotkaniu w generalnej dyrekcji z jeszcze jednym przedstawicielem, który jak gdyby jest głównym udziałowcem w tym wszystkim, czyli zarządcą dróg powiatu krakowskiego. I to pytanie szczerze powiem była deklaracja nawet powiatu, że oni by też jak gdyby współfinansowali opracowanie koncepcji. To nie jest koncepcja, bo koncepcja jest też decyzją środowiskową, czyli pełna dokumentacja do ogłoszenia przetargu na zaprojektuj i wybuduj. Tam był ze strony powiatu i nasz, my mamy jedną podstawową rozbieżność - możliwości ubrania to w ramy finansowe zgodnie z ustawą o finansach publicznych. Droga krajowa jest płatna i viaTOLL na tym, Generalna Dyrekcja zasugerowała, żeby to zrobić jako zadanie w ciągu dróg powiatowych, które mogły by być realizowane wtedy w ramach IS-ów współfinansowane jako drogi powiatowe, tylko myśmy po spotkaniu z powiatem, to było tuż przed moim urlopem i na chwilę obecną nic więcej nie jestem w stanie powiedzieć. Myśmy z powiatem mieli później wątpliwości, jeżeli my napiszemy zadanie w ciągu dróg powiatowych, to jak to będzie generalna finansować? Dlatego to co państwo podejmujecie rezolucję to moim zdaniem jest to strasznie do przodu, bo zobowiązujecie wójta do opracowania koncepcji. Gdy państwo tam mówiliście, żeby zabezpieczyć środki finansowe - bardzo chętnie i gmina, to nie jest problem techniczny, bo ponowny przetarg w porozumieniu z generalną przygotowuje się przedmiot zamówienia itd., jest problem czy państwo, czy nawet ja będę miał problem i na pewno wystąpimy w trybie pilnym do pana radcy, czy te jak to zawrzeć w ramach finansów? Państwo mówicie, że z oszczędności, ewentualnie w budżecie zabezpieczyć środki finansowe - nie, pod jakim działem? Gmina nie może finansować dróg i autostrad płatnych, dlatego tu jest główny problem pierwszy jak to sfinansować? Chcemy to zrobić, bo jeżeli byśmy mieli to co państwo mówiliście, powiat też ma wątpliwości - najlepsze byłoby coś na piśmie, że generalna dyrekcja zobowiązuje się wykonać, pod warunkiem, że zarząd, starostwo i gmina wykona koncepcję. Wtedy proszę państwa ja podejrzewam, że na zarządzie powiatu i u państwa

na radzie nie będzie żadnych problemów, żeby to sfinansować. Koncepcję, to co pan powiedział za 150 czy za 200 tysięcy, która będzie pierwszym krokiem do wykonania wiaduktu. Myśmy poczynili jeszcze 1 krok - wystąpiliśmy do generalnej, bo szczerze państwu powiem, że wykonanie nawet jak pójdziemy w trybie szybkim, to powiedzmy w przyszłym roku mamy koncepcję i powiedzmy za 3-4 lata wiadukt stanie. Wystąpiliśmy do generalnej dyrekcji o założenie sygnalizacji świetlnej z przejściem dla pieszych na tymczasem, generalna dyrekcja wydała pieniądze, opracowali opinię techniczną przez firmę zewnętrzną, gdzie było jasno i wyraźnie - nie ma możliwości technicznych wykonania przejścia i sygnalizacji świetlnej.

Przewody rady - pan radny Młynarczyk proszę.

Radny Rafał Młynarczyk - więc ja mam taką propozycję, może by to co pan Klimończyk tutaj opowiedział i wszyscy zgadzamy się, że musimy iść do przodu w kierunku bezpieczeństwa na „zakopiance” żebyśmy może dzisiaj nie przyjmowali, nie głosowali tej rezolucji, tylko poprawić ją. Ustalić z panem radcą prawnym, bo jeśli to ma iść również na zewnątrz ta rezolucja ma być kierowana i wtedy złożyć na innej sesji rezolucję, która będzie skierowana do właściwych organów.

Przewodniczący rady - pani radna Nowicka proszę.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - ja chciałam wyrazić zdziwienie, że teraz się dowiadujemy, że było jakieś spotkanie i była rozmowa na temat tak poważny i wójt, który ma 20 minut na każdej sesji, czy po prostu tyle ma czasu ile potrzebuje żeby opowiedzieć co robi, na ten temat radzie nic nie powiedział i nie poinformował, że było takie spotkanie. W związku z czym, no tu ..jest takie moje pierwsze zaniepokojenie, że działamy na dwóch - jakby dwóch równoległych płaszczyznach i nie ma informacji ze strony wójta, co zrobił. Teraz chciałabym państwu powiedzieć, że ta rezolucja, którą dzisiaj uchwalimy to oczywiście nie jest jakiś dokument wiążący wszystkich do wykonania wiaduktu, natomiast ja to traktuję, jako zielone światło dla wójta, informację, że jest zgoda w radzie na wydanie częściowo pieniędzy na tą koncepcję z pieniędzy gminnych. I nie jest naszą rolą później dogadywać się z powiatem i z wójtem, nie jest to rolą stowarzyszenia, tylko to już jest rola urzędu. To wójt ma urzędników, ma narzędzia ku temu, żeby to dalej pociągnąć. Pan Klimończyk mówi, że nie możemy wydać pieniędzy w ten sposób, że to jest inwestycja, która jest na terenie powiatu i zarządu dróg generalnej dyrekcji, natomiast, jeśli do mnie mówi zarówno minister jak i dyrektor generalnej dyrekcji, że możemy to zrobić i że oni czekają na ten ruch no to, jeśli mam na szali położyć... no nawet najbardziej kompetentnego urzędnika jednak mimo wszystko gminy a urzędu ministerialnego, to wydaje się, że można mu po prostu zaufać. Tak jak mówię, rezolucja ma być zgodą rady na wydanie tych pieniędzy i rezolucja ma tak jakby pospieszyć wójta w tych decyzjach, dlatego że jak do tej pory nic w tym kierunku nie robi, przynajmniej nic do tej pory nie mówił, że robi. W kierunku polepszenia bezpieczeństwa na „zakopiance”. A jeszcze jedna sprawa - bo państwo się tutaj dopominacie, że musimy mieć zgodę na piśmie ministerstwa, proszę państwa nie doprowadzajcie do takiego absurdu do jakiego doprowadziliście przy podjęciu prostej decyzji o otwarciu 2 oddziału szkoły w Konarach, kiedy naprawdę musieliśmy się udać aż do ministra i ministra musiała napisać takie oświadczenie. Załatwiamy te sprawy tutaj w tym urzędzie, a nie uderzamy z każdą sprawą do ministerstwa.

Przewodniczący rady - pani radna Okarmus proszę.

Radna Małgorzata Okarmus - proszę państwa wszyscy powtarzamy, że jest ważne bezpieczeństwo, ja tutaj znowu odnoszę się do tego, co powiedział pan radca prawny. Proszę państwa my, jako rada nie uchwalamy rezolucji do wójta, my zgodnie z ustawą o samorządzie

możemy ustalić kierunki działania dla wójta i to wszystko, co tutaj państwo napisaliście może mieć to formę ustalenia kierunków działania a nie rezolucji. Rezolucja powinna być skierowana na zewnątrz a poza tym proszę państwa nie działa się w samorządzie w ten sposób, że się inwestuje w nie swój majątek 150 tysięcy, bez jakiegokolwiek promesy, bez porozumienia. Nie ma takiej możliwości- proszę państwa wydamy 150 tysięcy przyjdzie kontrola i zapyta, na jakiej podstawie? Musi być porozumienie, musi być zobowiązanie 3 podmiotów, że każdy się dokłada, boi to będzie wspólna inwestycja, bo wszyscy wiemy, że to jest bezpieczeństwo dla całej gminy i nie kwestionujemy tego, po prostu kwestionujemy formę, że jest to rezolucja. A powinny to być jak już to ustalenie kierunków działania zgodnie z prawem i to że po prostu muszą się dogadać 3 strony, bo 150 tysięcy to może dla pani Nowickiej to nie jest mało, ale za 150 tysięcy to zorganizuje pani ile takich Dni Dziecka?

Przewodniczący rady - pan radny Gniadek, proszę.

Radny Tadeusz Gniadek - ja chciałem się wrócić do koncepcji świateł. Gdybym wiedział, że panowie macie taką koncepcję, to bym powiedział, że to już 3 lata była podniesiona i było wiadomo, że z różnych względów to nie wchodzi w rachubę ani koncepcja świateł, ani separatora do lewoskrętów itd. Tam na tym skrzyżowaniu na dzień dzisiejszy nie można nic zrobić, nawet radaru nie można postawić, bo radar jest do skrętu do szkoły, a tam szkolny autobus jeździ. Jest taka sytuacja, oczywiście można jeszcze spowolnić ruch, ale to można spowolnić znakiem, ale za tym nic nie pójdzie. Poruszyliśmy również kwestię, że jak zniknie to przejście w Gaju przy Pokusie, to auta automatycznie przyspieszą i to ciężarowe, bo będą się rozpędzać i sytuacja na Zadziewie stanie się jeszcze bardziej poważna, a nikt nie zamierza wyrzucać 150 tysięcy. Żadna rada, mam nadzieję, że nikt w tej radzie nie pozwoli wydać 150 tysięcy, czy jakiegokolwiek sumy bez porozumienia z generalną dyrekcją i powiatem, to jest oczywiste i nawet nie ma co tego podnosić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący rady - proszę panie kierowniku.

Zbigniew Klimończyk - czy nasza sugestia tego przejścia, czy jakiegokolwiek pasy starać się by w tym roku coś w ramach z generalną dyrekcją jak gdyby tymczasowo natychmiast spróbować poprawić bezpieczeństwo na tym skrzyżowaniu. Jeżeli chodzi o panią Nowicką to nie przypominam sobie żebym powiedział, że nie ma możliwości, tylko w tym kontekście, że nie wystarczy zabezpieczyć środki finansowe, tylko trzeba to ubrać w pewne porozumienia zgodnie z obowiązującymi przepisami. I to nie jest sam wójt, tylko to są 3 organy, gdzie my musimy nawet jakby to zamknąć wszystko, żeby nam żadna instytucja nie zakwestionowała, że działamy poza obowiązującymi przepisami prawa. I powiem państwu tak, jeżeli po tym spotkaniu jest kwestia powiatu 150 czy 200 tysięcy, to co powiedziałem przed chwilą to nie są, to nie jest kwota, która nie wiem. Inaczej to nie jest kwota tak wysoka, żeby nas nie było stać, żeby rozpocząć krok do budowy tego wiaduktu, tylko pod pewnymi warunkami, przy warunkach skonsumowania tego bardzo formalnie. Czyli kto, za co i druga sprawa, jeżeli chodzi o techniczne sprawy to generalna i tak się zobowiązała, że ona jak gdyby nam pomoże, więc ustalenia wstępne były takie, że jak gdyby całą procedurę ma prowadzić powiat - oni też do końca nie są do tego przekonani, natomiast jest kwestia jak wójt wróci z urlopu to się spotkamy z przedstawicielami zwłaszcza powiatu. My musimy się najpierw dogadać, porozumieć z powiatem, a dopiero później dyskutować z generalną.

Przewodniczący rady - proszę panie mecenasie.

Mecenas Antoni Piegza - dyskutujecie na temat rezolucji, ale w sumie w tej rezolucji nie ma tego co jest najważniejsze: że kierujecie ją do organów właściwych czyli do ministra, do

dyrekcji bo tam należy ją kierować. Jeszcze ze szczegółowym uzasadnieniem, bo tak jest napisana rezolucja - kieruje się ją do organów zewnętrznych i tam wypisujecie wszystko. O poprawie stanu bezpieczeństwa szczegółowe uzasadnienie, łącznie nawet i ze zdjęciami itd. i tak powinna wyglądać rezolucja, bo na razie to ona nie ma po prostu żadnego znaczenia, bo to, co zawarte w rezolucji to proszę państwa możecie zrobić w budżecie. Jest cała ta uchwała byłaby bezprzedmiotowa.

Przewodniczący rady - pani radna Nowicka była wcześniej.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - taką rezolucję rada podjęła właśnie do generalnej dyrekcji w poprzedniej kadencji bez echa, natomiast ja tylko chciałam państwu powiedzieć jeszcze raz, że to co my teraz ewentualnie przegłosujemy, to będzie właśnie zielone światło dla wójta, że będzie miał zgodę rady na zebranie takich pieniędzy na koncepcję, którą oczywiście trzeba będzie opracować i z powiatem i z generalną dyrekcją. I wydaje mi się, że jeżeli podejmiemy taką uchwałę, taką rezolucję dzisiaj, to będzie punkt wyjścia dla wójta, który będzie mógł rozmawiać właśnie z dyrekcją i z powiatem po prostu o szczegółach, jak rozwiązać ten problem od strony prawnej.

Przewodniczący rady - pani radny Gniadek był wcześniej.

Radny Tadeusz Gniadek - ta rezolucja wzywa wójta do działania, nie do wydania pieniędzy, no bo wiadomo, żeby aby mógł wydać te pieniądze musi być umocowanie prawne.

Przewodniczący rady - proszę o ciszę, pan radny Gniadek ma głos.

Radny Tadeusz Gniadek - proszę państwa wiadomo, że wójt działa w określonych ramach prawnych i nie może wydać tych pieniędzy, na co - na tą koncepcję. Wiadomo, że musi stworzyć takie warunki prawne, żeby można było wydać - a jednocześnie tak jak pani Nowicka powiedziała trzeba dać sygnał zarówno do powiatu jak i do generalnej dyrekcji jak i dla wójta, że my stoimy za nim w tej kwestii, i prosta sprawa.

Przewodniczący rady - pani radna Walczak, proszę.

Radna Ewa Walczak - intencją tej rezolucji jest danie zielonego światła wójtowi, żeby podjął działania w celu poprawy bezpieczeństwa na „zakopiance” w miejscu Zadziele. Jeśli... tak w tym miejscu - żeby było bezpieczniej. Jeśli tutaj pan mecenas mówi, że rezolucja to jest niewłaściwa forma na danie zielonego światła panu wójtowi, to jaka jest właściwa forma, wniosek? Czy wniosek będzie miał taki sens jak rezolucja?

Mecenas Antoni Piegza - bardzo proste, wprowadzacie zadanie do budżetu jeżeli to jest możliwe, jeżeli macie porozumienie.

Radna Ewa Walczak - nie, nie, nie. Tu chodziło o przeproszenie bardzo, że wejdę w słowo. Chodzi o przekazanie informacji, że jest taka wola rady, że jest zapewnienie ze strony Dyrekcji Krajowej Dróg i Autostrad - my chcemy to panu wójtowi powiedzieć, chcemy żeby podejmował kroki w tym celu. Więc proszę powiedzieć, co, jeśli to jest niewłaściwa forma ta rezolucja, to co?

Mecenas Antoni Piegza - my mamy w protokole sesji zobowiązać radę do ujęcia w budżecie takich zadań, ewentualnie do przeprowadzenia rozmów, bo tak jak powiedziałem rezolucja jest skierowana na zewnątrz i to jest apel do określonych organów o (w tym przypadku jest

zapewnienie bezpieczeństwa). Taka rezolucja w zasadzie ona nie ma żadnego znaczenia tutaj dla państwa, bo nie wiadomo, do kogo jest skierowana. W którymś punkcie rezolucji powinien być zapis: rezolucję kieruję, o ogłoszeniu jest skierowana do dyrekcji, do starosty i ministra i w ten czas ona ma określone ramy prawne. A na dzień dzisiejszy proszę państwa w rezolucji zobowiązujecie kogoś to jest sprzeczność sama w sobie, bo albo jest rezolucja - apel, albo zobowiązanie, więc to się wzajemnie wyklucza. Takie jest po prostu moje zdanie i tak uważam, że tak - że ona nie jest dopracowana.

Przewodniczący rady - pani radna Okarmus, proszę.

Radna Małgorzata Okarmus - proszę państwa, ale dyskutujemy na temat formy, czy nie formy, tyle razy już mówiliśmy. Pani radna Nowicka mówi, że rada wyraża zgodę, to przygotujmy uchwałę o treści Uchwałę Intencyjną - że rada wyraża zgodę na podjęcie rozmów, żeby zmierzać w kierunku poprawy bezpieczeństwa, albo to co mówi nam zgodnie z ustawą o samorządzie. Ustalenie kierunków działania dla wójta, bo o tym stanowi ustawa, a nie rezolucja skierowana do wójta, gdzie tutaj nigdzie nie jest napisane, że rada wyraża zgodę i daje mu zielone światło, tylko rada go zobowiązuje do bezzwłocznego opracowania koncepcji.

Przewodniczący rady - pan radny Gniadek.

Radny Tadeusz Gniadek - właśnie zobowiązanie do opracowania koncepcji jest tą drogą, do wykonania tego. Chcę się odnieść do wypowiedzi pana mecenasa. Pan mówi, że do budżetu, ale na jakiej podstawie do budżetu zapisać? Nie ma podstawy do budżetu, najpierw trzeba stworzyć dokumenty pewne porozumienie, a później dopiero do budżetu można. Można by w budżecie stworzyć jakąś rezerwę pod to, gdy jeszcze nie będzie porozumienia, ale do budżetu to nie należy z tym wjeżdżać, bo nie ma podstaw prawnych.

Przewodniczący rady - dziękuję, pani radna Nowicka.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - ja chciałam się odnieść do słów pani Okarmus. Ja absolutnie nie uważam, że powinniśmy pisać projekt uchwały. Projekty uchwał powinny wychodzić z urzędu, tak by było zawsze najlepiej, natomiast podtrzymuję to co powiedziałam wcześniej mianowicie to...proszę mi nie przerywać...mianowicie to, że żeby właśnie urzędnicy mieli świadomość, że w radzie jest zgoda co do wydania tych pieniędzy w taki sposób. Jeśli chodzi o opinię pana mecenasa...proszę mi nie przerywać...jeśli chodzi o opinię pana mecenasa, to z przykrością muszę powiedzieć, że zdarzyły się na tej sali wypowiedzi prawników, którzy siedzieli tutaj na pana miejscu wcześniej, które później po konsultacjach z niezależnymi kancelariami okazywały się sugestiami nieprawdziwymi. W związku, z czym mamy takie doświadczenie, że jeżeli nam ktoś sugeruje, że robimy to niezgodnie z prawem, a mamy głębokie przeświadczenie, że to jest zgodne z prawem, że powinniśmy być konsekwentni i uchwalać mimo to takie uchwały, czy rezolucje, o których teraz pan mówi, że jest to niezgodne z prawem. Jeżeli się już rzeczywiście okaże, że jest to niezgodne z prawem, to będziemy się zastanawiać, jaką inną formę przybrać, a ja bym proponowała już zamknąć dyskusję. Nie jest to wniosek formalny panie przewodniczący, ale taka sugestia, żeby już w tę stronę zmierzać.

Mecenas Antoni Piegza - jeżeli można.

Przewodniczący rady - proszę panie mecenasie.

Mecenas Antoni Piegza - jedno zdanie, bo na temat niezależnych kancelarii. A proszę mi pokazać kancelarią zależną, niektórzy operują pojęciem niezależna kancelaria. Ja jestem kancelarią niezależną i nie ma takiego pojęcia jak kancelaria zależna. Każda kancelaria adwokacka jest kancelarią niezależną, więc tutaj nie ma możliwości wpływania na opinię, ja nie odpowiadam za opinię moich poprzedników, ja odpowiadam za swoje. Ja nie mówię, że wszystkie będą dobre, że wszystkie będą właściwe, one będą wydawane rzetelnie według mojego stanu wiedzy. Tu się deklaram.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - przepraszam, mając na myśli kancelarię niezależną myślałam o prawnikach, którzy nie są zatrudnieni przez wójta, ponieważ tutaj mamy największą wątpliwość, że prawnicy, którzy są zatrudnieni przez wójta nie działają też dla dobra całej rady, tylko dla dobra jednej konkretnej osoby.

Przewodniczący rady - panie radny Gniadek chciałem zapytać, czy pani podtrzymuje wniosek głosowania imiennego?

Radny Tadeusz Gniadek - tak.

Przewodniczący rady - w takim razie poddaję pod głosowanie pana Gniadka w sprawie głosowania imiennego w sprawie uchwały wraz z rezolucją. Panie mecenasie, co tutaj jest poza prawem? Został złożony wniosek o głosowanie imienne, więc to czynię. Więc co jest poza prawem? Głosujemy wniosek pana Gniadka, będę odczytywał kolejno imiona i nazwiska.

Radna Małgorzata Okarmus - jakie nazwiska, najpierw trzeba go przegłosować.

Przewodniczący rady - tak, tak, oczywiście, kto jest za przyjęciem wniosku pana Gniadka w sprawie głosowania imiennego? Kto jest przeciw?- nie ma, kto się wstrzymał?- 3 głosy wstrzymujące się, 9 było za, tak? Wobec tego wniosek został przegłosowany, więc przystępujemy do głosowania imiennego.

Radna Małgorzata Okarmus - ja brałam udział w głosowaniu.

Przewodniczący rady - 9 „za” , 3 „wstrzymujące się” i 3 „przeciw”, tak? Wstrzymujące się, przeciw nie było? Zatem pani radna nie brała udziału w głosowaniu.

Radna Małgorzata Okarmus - no, ale tego pan nie powiedział.

Przewodniczący rady - przechodzimy do głosowania imiennego uchwały w sprawie rezolucji. Czy odczytać pełny tekst? Pani Nowicka proszę odczytać.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - proszę państwa odczytuję przed kolejnym głosowaniem treść rezolucji: Rada Gminy Mogilany mając na uwadze bezpieczeństwo mieszkańców w gminie Mogilany zobowiązuje wójta Gminy Mogilany do bezzwłocznego opracowania koncepcji węzła komunikacyjnego w miejscu nr skrzyżowania drogi krajowej nr 7 z ulicami: Widokowa i Zadziole w Gaju. Proponuje się, aby w miarę możliwości przeznaczyć na ten środek, które pozostaną z obecnie realizowanych inwestycji, a w przypadku ich braku wprowadzić to zadanie do projektu budżetu Gminy Mogilany na rok 2016. Powyższe działanie jest podyktowane koniecznością przystąpienia przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad do budowy wiaduktu mającego na celu poprawę bezpieczeństwa na wspomnianym odcinku drogi krajowej nr 7.

Przewodniczący rady - przechodzimy do głosowania, czytam kolejno z listy obecności imię i nazwisko radnego. Radny odpowiada: za, przeciw lub wstrzymuję się, tak? Taka jest procedura, proszę mi potwierdzić.

Sekretarz Małgorzata Madeja - tak, taka jest procedura, w statucie mamy następujący zapis : paragraf 38 punkt 4 statutu. W głosowaniu imiennym radni wywołani kolejno przez przewodniczącego rady składają ważny głos do protokołu, czy są za, przeciw, czy wstrzymują się od głosu.

Przewodniczący rady - proszę pani radna.

Radna Małgorzata Okarmus - proszę państwa, ja bym przed głosowaniem jeszcze raz poprosiła pana radcę prawnego, żeby powiedział że, ale proszę państwa przed głosowaniem żebyśmy wszyscy wiedzieli co państwo głosujecie, kto jest za, kto przeciw, kto się wstrzymał i dlaczego. Nie dlatego, że jesteśmy przeciwko bezpieczeństwu, ale dlatego, że to jest rezolucja, która jest bblem prawnym i która nie powinna mieć takiego, a nie innego kształtu. Czy może pan prawnik wyrazić właśnie głośno do protokołu, żebyśmy wszyscy wiedzieli, bo państwo zrobicie potem z tego użytek na forum publicznym, bo ja już państwa znam.

Przewodniczący - pan prawnik już wyraził opinię i tym momencie jesteśmy w punkcie głosowania i głosujemy imiennie oczywiście.

Pan Gniadek Tadeusz - jestem „za”.

Pani radna Maria Kotarba - rezolucja jest bblem, niezgodnym z prawem w związku z tym „wstrzymuję” się od głosu.

Pan radny Grzegorz Malik - jestem „za”.

Pan radny Rafał Młynarczyk - „wstrzymuję” się od głosu, bo tak jak pan prawnik powiedział powinna być kierowana nie do wójta.

Pani radna Joanna Nowicka - jestem „za”.

Pani radna Małgorzata Okarmus - wstrzymuję się od głosu, ponieważ rezolucja powinna być kierowana na zewnątrz i wyraźnie powiedział to radca prawny, że po prostu nie powinniśmy podejmować takiej uchwały.

Pan radny Zbigniew Staszczak - wstrzymuję się od głosu, ponieważ nie można głosować rezolucji niezgodnej z prawem, adresowanej pod niewłaściwy adres.

Grzegorz Stokłosa - jestem „za”.

Pani radna Renata Strzebońska - jestem „za”.

Pan radny Tadeusz Strzeboński - jestem „za”.

Pan radny Czesław Szczurek - - wstrzymuję się od głosu.

Pani radna Ewa Walczak - jestem „za”.

Pani radna Alicja Wodziańska- Berbeka - jestem „za”.

Przewodniczący rady - dziękuję, czy są osoby nieobecne, które należy podać? Nieobecne na sali to jest pani radna Lucyna Kufrej i pan radny Jerzy Przeworski. Proszę państwa: głosujących „za”, jest 8, 5 „wstrzymujących się”, nie ma przeciw, 2 osoby nieobecne, czyli wszystko się zgadza, tak? Dziękuję. Przechodzimy do punktu Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący rady - przechodzimy do punktu interpelacje i zapytania. Proszę pani radna Okarmus.

Radna Małgorzata Okarmus - ja chciałam nawiązać do interpelacji, która zadałam już na poprzedniej sesji, a chodzi o rejestr rady, ponieważ dostałam ksera rejestrów to, co wpływa do rady, a wyraźnie prosiłam o pisma, które wypływają z rady, które podpisywał pan przewodniczący, jako przewodniczącego rady i wiceprzewodniczący, nie o to chodziło, a ja dostałam to, co wpływa do rady, a nie o to chodziło. Niepotrzebnie państwo kserujecie pewne rzeczy, a chodziło mi o wszystkie pisma, które podpisuje pan przewodniczący i które wychodzą pisma, jako biura rady. Dlatego bardzo proszę i ponawiam prośbę o dostarczenie mi takich dokumentów.

Przewodniczący rady - pani Sylwio czy zgodnie z dyspozycją pani radna dostała odpowiedź?

Sylwia Jarosz pracownik BR - teraz dokładnie odpowiedzi, jaką pan przewodniczący udzielił nie pamiętam, ale na pewno zgodnie ze statutem każdy mieszkaniec, każdy rady ma możliwość podejścia do biura rady i przeglądu teczki, jaka wychodzi, a wszystkie pisma, które oficjalnie wychodzą z biura rady są zgodne z jednolitym wykazem akt, czyli ze spisem spraw.

Radna Małgorzata Okarmus - ale proszę państwa ja dostałam rejestr pism przychodzących, a nie rejestr pism wychodzących. Wyrażna moja sugestia i prośbą była o to, bo dowiedziałam się, że pan Przewodniczący Stokłosa podpisuje pisma, jako przewodniczący, a one nie są rejestrowane, pisze sobie je sam, a potem zawozi je gdzieś tam, czy dostarcza. Chciałam po prostu informacji, jakie pisma pan przewodniczący w imieniu rady podpisał, bo pan przewodniczący reprezentuje radę na zewnątrz, a jeśli pisze prywatne swoje pisma to niech popisuje je pan Grzegorz Stokłosa, a nie przewodniczący rady.

Przewodniczący rady - proszę zeskanować, skserować wszystkie dokumenty wychodzące i je przesłać pani radnej. Pani radna Kotarba bardzo proszę chciała zabrać głos.

Radna Maria Kotarba - sesje gminy Mogilany będą się odbywały każdy czwartek ostatniego miesiąca i po godzinach popołudniowych, już druga sesja ustalona jest na godzinę dziewiątą rano. Nie wiem, dlaczego została zorganizowana ta sesja, a nie było to nic naglącego i mogło to być 27, a zrobił to pan najprawdopodobniej celowo, by brał udział w sesji pan były wójt Musiał, który teraz uciekł, bo miałam pytanie do niego. Skoro uciekł, a całe cztery lata się nie odzywał to i na pewno dziś by się nie odezwał na pewno. Także bardzo proszę, jako wniosek składam o to, że sesje mają się odbywać tak jak były ustalone i w godzinach popołudniowych, bo mieszkańcy tego żądali, nie my tylko mieszkańcy i obiecano było, że będą w godzinach popołudniowych najwcześniej o godzinie piętnastej, dziękuję.

Przewodniczący rady - nie przypominam sobie, abyśmy ustalali, że sesje będą o godzinie piętnastej. W ostatni czwartek informowałam pana wójta jeszcze przed urlopem, że momencie, jeżeli będzie rozstrzygnięcie nadzorcze to sesja będzie wcześniej, a więc pan wójt był o tym poinformowany. Pani radna Maria Kotarba.

Radna Maria Kotarba - ale dlaczego pan nie zrobił sesji skoro spokojnie mógł pan to 27 zrobić.

Przewodniczący rady - ze względu na to, że po sesji uchwały należy dostarczyć do wojewody do 30 dni. Dlatego tak, że dokument tutaj, w urzędzie do biura rady 7 dni schodził. Proszę pani radna Ewa Walczak.

Radna Ewa Walczak - ja mam pytanie do pana Klimończyka. Chciałabym usłyszeć jaki jest stan zaawansowanie prac nad ulicą Skawińską. Jakie są rozstrzygnięcia teraz podjęte i jakie będą kroki dalej.

Małgorzata Madeja - przepraszam bardzo czy ja mogę w tym momencie ?.

Przewodniczący rady - proszę bardzo pani sekretarz.

Sekretarz Małgorzata Madeja - w paragrafie 25 statutu mamy, że radni do wyczerpania mogą takowe interpelacje i zapytania zadawać, ale odpowiedzi udziela przewodniczący, bądź też wójt. Jeżeli wójt wyznaczy pracownika to wtedy pracownik udziela odpowiedzi.

Radna Ewa Walczak - dziękuję, czy pani zastępuje?

Sekretarz Małgorzata Madeja - w tym zakresie nie zastępuję pana wójta. Jest pewien wachlarz spraw przypisanych wyłącznie wójtowi i niezależnie od tego czy wójt dokonał jakiejś dekoncentracji swoich uprawnień czy ja mam pewne upoważnienie do pewnych spraw czy nie to jest to upoważnienie do bieżących spraw, do podpisywania pism, aby zapewnić bieżące sprawne działanie urzędu. Natomiast wszystkie interpelacje czy zapytania, które będziecie dzisiaj państwo składać zostaną w protokole odnotowane i otrzymacie państwo, albo ustną odpowiedź od pana wójta na następnej sesji, bądź też odpowiedź pisemną, bo taki mamy zapis w paragrafie 25 statutu i mamy w punkcie 2 klauzulę, że w przypadku niemożności odpowiedzi ustnej wyjaśnienie winno być udzielone na następnej sesji, tak stanowi statut.

Radna Ewa Walczak - dziękuję bardzo, ale czy dzisiaj pan Klimończyk nie jest w stanie odpowiedzieć na takie pytanie. Czy Pani sekretarz nie udziela mu głosu?

Sekretarz Małgorzata Madeja – ja mu nie udzielam głosu.

Przewodniczący rady - proszę bardzo pan radny Gniadek.

Radny Tadeusz Gniadek - pani sekretarz, poprzednio pytałem, gdzie można wywieźć styropian, czy wyjaśnione są te sytuacje prawne?gdzie można wywieźć styropian jako odpad?

Sekretarz Małgorzata Madeja - panie radny przyjąłam pana pytanie do protokołu i otrzyma pan odpowiedź pisemna bądź ustna od pana wójta.

Radny Tadeusz Gniadek - ale my już półtora miesiąca na to czekamy.

Sekretarz Małgorzata Madeja - nic mi na ten temat nie wiadomo, to było pytanie, które wpłynęło w formie podania, rozeznam sprawę.

Radny Tadeusz Gniadek - na sesji była rozmowa.

Przewodniczący rady - pani radna Nowicka proszę

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - w styczniu przy ulicy Jana Pawła II w Libertowie było spotkanie, na którym byli mieszkańcy zainteresowani bezpieczeństwem w Libertowie z przedstawicielami urzędu. Był pan Klimończyk, był pan Huber. W notatkach z tego spotkania mam zanotowane, że po stronie urzędu będzie przedłożenie pismami próśb do powiatu o budowę -

ewentualnie - budowę drugiego przejścia dla pieszych, albo przesunięcie obecnego plus wybudowanie progu zwalniającego, takiego, po którym mogłyby jeździć autobusy. W tym miejscu, które jest bardzo niebezpieczne i bardzo wiele dzieci tamtędy chodzi do szkoły, miały być wycięte przy sklepie państwa Pyzików 2 modrzewie, gdzie miała być ścieżka, bądź wyłożona recykliną bądź też tymczasowe przejście, dopóki nie powstanie tam chodnik. Proszę państwa jest 20 sierpnia, czyli 7 miesięcy po tym spotkaniu, czyli za 10 dni jest 1 września i dzieci idą do szkoły (przepraszam). Chciałam zapytać, ponieważ kilkakrotnie już pytałam o ten temat i pan dawał mi taką odpowiedź, że wyszły pisma do powiatu i że państwo czekają na ruch powiatu. Chciałam zapytać jak wygląda sytuacja? Jest 7 miesięcy po jakich ustaleniach, po których urzędnicy gminni zobowiązali się do pewnych działań, za 10 dni rozpoczyna się rok szkolny. Czy może mi pan odpowiedzieć na to pytanie?

Przewodniczący rady - czy pani upoważnia pana Klimończyka do udzielenia odpowiedzi w tym temacie pani sekretarz?

Sekretarz Małgorzata Madeja - panie przewodniczący no wydaje mi się że punkt pt. „Interpelacje i zapytania” jest bardzo ważny punkt i to nie jest quiz „dziś pytanie - dziś odpowiedź”. Padają różne pytania i naprawdę dajcie nam państwo czas na odpowiedź, to są pytania kierowane do pana wójta - pan wójt odpowie, lub przekaże pytanie kompetentnym pracownikom.

Przewodniczący rady - no to ja myślę, że dalsze zadawanie pytań jest zbędne ..., bo... proszę, pan radny Strzeboński.

Radny Tadeusz Strzeboński - ja chciałbym zapytać o przejście dla pieszych, które ma być wyznaczone na skrzyżowaniu ulicy Zakopiańskiej i Świątnickiej. Upominałem się o to, bo jest to bardzo niebezpieczne miejsce i mówiłem, żeby to w miarę możliwości po wakacjach, czy w czasie wakacji wykonać. Nie wiem jak daleko są zaawansowane prace, pan Klimończyk stwierdził, że pismo oczywiście poszło do powiatu i na tym sprawa ta się zakończyła. Oczywiście tam było wyznaczone, z tym że jak położono nowe nakładki asfaltowe no to zniknęło, dziękuję.

Przewodniczący rady - pani radna Nowicka.

Wiceprzewodnicząca Joanna Nowicka - ja chciałam powiedzieć, że błędem było nie powoływanie wicewójta, ponieważ jak się okazuje nie ma wójta i nikt nie potrafi radnym odpowiedzieć na pytania. Nie ma też doradcy, który nie potrafi doradzić wójtowi, albo pani jak odpowiedzieć na nasze pytania, ale pomimo tego, że pani się uchyla, znaczy, że odmawia pani urzędnikom odpowiedzi pomimo tego chciałam jeszcze o coś zapytać. Mianowicie sprawa, która była wielokrotnie artykułowana, że nie przestrzegamy statutu. Sprawa jest w sądzie, nie wiem czy na sali pan mecenas jest zorientowany? Sprawa jest w sądzie: są 2 proponowane rozwiązania takie, żeby gmina wykupiła teren pod drogę, teren mieszkańców, którzy tam już zamieszkują od lat, mają ogrodzenia i wiązałoby to się z dużym kosztem dla gminy.. na odkupienie tych terenów. A drugie rozwiązanie, to wykupienie przez dewelopera około 150 metrów drogi wychodzącej na drugą stronę tego osiedla Zaułek Floriana. Wydaje się to być o wiele bardziej logiczne i bez kosztowe dla gminy. I wydaje się, że po drugie ze względu na komunikację byłoby to o wiele prostsze. Wiemy od mieszkańców, którzy mieszkają akurat przy tej ulicy Floriana, którzy byli w sądzie na rozprawie, że forsowany jest cały czas ten pierwszy wariant, to pierwsze rozwiązanie, mianowicie wykup przez gminę drogi, która w ogóle w papierach jest zapisana, jako KP8 - ma 8 metrów szerokości. W rzeczywistości (przejeżdżaliśmy tam) to jest góra 4,5 metra - to po pierwsze. Po drugie podczas stawiania ogrodzenia jeszcze tej drogi nie było wyrysowane - to jest jakaś radosna twórczość projektanta z 2006 roku. I pytają mnie mieszkańcy konkretnie: czy gmina, czy urząd mógłby zadziałać coś w tej sprawie? Dlaczego forsuje się rozwiązanie, które

jest ewidentnie niekorzystne zarówno dla mieszkańców jak i dla gminy - to jest drugie pytanie, na które mam nadzieję, że ktoś mi odpowie. Trzecie pytanie to jest...chodzi o regulamin utrzymania czystości gminy. Ja bym bardzo prosiła, żeby państwo w urzędzie pomyśleli nad stworzeniem takiego regulaminu, który by obejmował urząd a nie tylko i wyłącznie mieszkańców, bo w tym momencie mamy zatwierdzony regulamin, który dotyczy mieszkańców - czyli jeśli chodzi o organizację odpadów, wyrzucanie czy płatności, natomiast nie ma w nim żadnym obowiązków urzędu gminy - takich, które by regulowały utrzymanie czystości. I bardzo bym prosiła o to, żebyście państwo przemyśleli sprawę i ewentualnie dali pod konsultację, jeśli nie społeczną, to przynajmniej rady gminy taki projekt uchwały. Następnie chciałam zgłosić - nie wiem prawdopodobnie jest to temat, który powraca jak bumerang po każdej ulewie, ale studzienki przy ulicy Zgodnej, które są przy salonach Opla po każdej ulewie wybijają, jest tam fontanna i olbrzymia, ale to olbrzymia kałuża wody. Tak, to wszystko...dziękuję...jeszcze jedna rzecz, najważniejsza rzecz: w tym momencie chciałam zapytać, na co czekamy z remontem ulicy Zgodnej? Jest przewidziane w tym roku w budżecie 1mln 100 tys. złotych na ten remont, kończy się sierpień, jest wyłoniona firma - wysłałam do pana e-maila w tej sprawie, nie wiem czy pan odebrał? Do pana Klimończyka, 2 dni temu, że bardzo bym poprosiła o kopię umów, które zostały zawarte z firmą Skanska i na której byłyby podane terminy realizacji. Przypominam, że to zadanie miało być zadaniem 2 letnim i w tym roku w budżecie mamy 1 mln 100 tys. przeznaczone na ten cel i nie ma śladu jakichkolwiek prac jeszcze na tej ulicy.

Przewodniczący rady - dziękuję, rozumiem, że interpelacji zwrotnych dzisiaj nie będzie. Pan mecenas.

Mecenas Antoni Piegza - ja ze swojej strony jeszcze chciałbym, bo wydaje mi się, że pytanie kierowane było do mnie odnośnie umów tej spółki - nie mogę wymieniać tutaj nazwisk. W każdym bądź razie ja jestem takim troszkę innym prawnikiem, bo ja zawsze jeżdżę na miejsce, czego inni prawnicy nie robią i byłem tutaj z wójtem na miejscu, byłem na tej działce i to chodzi prawdopodobnie o działkę 20 arową położoną w Chorowicach, księga jest chyba na Chorowice tak mam chyba 87/2, to nie wiem, ale chodzi o te kilka domków zrealizowanych koło drogi, gdzie była umowa między gminą, a spółką Twinhouse. To nie jest to? To przepraszam bardzo to było w innej sprawie, tutaj nie znam.

Przewodniczący rady - proszę pan radny Malik.

Radny Grzegorz Malik - jak zadajemy tak pytania, to ja też zadam chciałem zapytać w sprawie drogi w stronę szkoły, która tam miała być realizowana z LGD jako zadanie ścieżek rowerowych. Czy coś w tej sprawie wiemy? Chciałem podziękować za koparkę, która uratowała przejście przez rzekę, dziękuję bardzo.

Przewodniczący rady - w takim razie ja jeszcze zapytam o wiaty przystankowe w Bukowie - od kwietnia oczekujemy na realizację. Kiedy będą wykonane 3 zadania zleczone z pieniędzy sołectkich? Obcinę drzew udało się wykonać tylko przy jednej drodze rozciągnięto w czasie na 2 lub 3 tygodnie, żadne umowy, jako terminowe nie były zrealizowane. Budowa chodnika działka 238 jak sytuacja wygląda i szkoda, że nie możemy się dowiedzieć jak wygląda sprawa ul. Skawińskiej w Mogilanach, bo wiem że była wydana jakaś decyzja pana starosty powiatu krakowskiego a temat jest bardzo ważny nie tylko dla mieszkańców Mogilan, a dla mieszkańców całej gminy, bo jest tam cmentarz, no ale jak nie uzyskamy dzisiaj odpowiedzi to trudno. Czy ktoś z radnych jeszcze w ramach? Pan radny Gniadek, proszę.

Radny Tadeusz Gniadek - informacji państwu, wystąpiłem jako radny do Generalnej Dyrekcji oddziału Kraków o ustanowienie dojścia do kładki przy Pokusie o właściwych standardach, bo na

dzień dzisiejszy jest dojście ścieżką, a gdy pada nie można się poruszać z dzieckiem, wózkiem. Takie inne sytuacje to w ogóle nie wchodzi w rachubę, więc zwróciłem się do pana dyrektora Pałasińskiego opisując sytuację i czekam na odpowiedź, choć proponowałem tu pewne rozwiązanie, które podejrzalem na „zakopiance” w Głogoczowie i przy spotkaniu bezpośrednim pan dyrektor Pałasiński wyraził zainteresowanie i taką wstępną akceptację na umieszczenie separatorów betonowych „zakopianki” od Widokowej do kładki, że ludzie mogliby bezpiecznie przechodzić do kładki. To tyle, dziękuję bardzo i czekam na odpowiedź.

Przewodniczący rady - pan radny Malik proszę.

Radny Grzegorz Malik - ja jeszcze chciałem zapytać w sprawie przetargu, czy już został ogłoszony przetarg na dokończenie skrzydła, czyli oddziału przedszkola w Konarach? Przypomnę, że mieliśmy tam termin 30.06 - 30.07. Przypominam, że jest to zadanie 2 letnie, dziękuję.

Przewodniczący rady - rozumiem, że więcej pytań już nie ma przechodzimy do punktu Wolne wnioski. Czy ktoś z państwa radnych ma pytania? Nie ma, czy ktoś ma z publiczności? Pan sołtys z Mogilan proszę.

Sołtys Mogilan Edward Żaba - dzień dobry wszystkim, przychodzę na te posiedzenia i naprawdę to nie wiadomo czy to płakać czy śmiać się. Ja naprawdę uważam tak, że są tu takie sprawy, że wałkowane 3 czy 4 godziny, co w sumie one nie są najważniejsze. No nie wiem byście się państwo przyglądali tutaj nawet ile tu domów jest 50 metrów od gminy i nie ma kanalizacji, ani tego do żadnej oczyszczalni. Plany tego były 2 razy podobno robione, już podobno przepadły, na Skawińskiej teraz już widzę tu na tablicy jest decyzja starosty, że wstrzymują prace na nasz chodnik ileś już tam lat obiecywany, a państwo tego jakąś tam głupią rezolucję, naprawdę nikomu nie służy i nie wiem czy można by jakoś, bo mnie się wydaje, że jak nie dojdziecie do jakiegoś porozumienia, to albo trzeba jakiegoś pomysłu, bo to historia zna takie przypadki, że nawet jak się Rzeczypospolita kończyła to też tak to Liberum Veto wprowadzili i kłócili się bez przerwy. Może by nawet podzielić te Mogilany nawet do „zakopianki”, np. z jednej strony do Skawiny i do Świątnik, nie da rady ta gmina nic załatwić i mają na pewno to trochę jest takie wałkowanie tego co nie jest najważniejsze i kłócicie się tylko między sobą tak na zasadzie jedna baba drugiej babie i naprawdę to jest żenujące, dziękuję

Przewodniczący rady - dziękuję, proszę pan Nędza.

Grzegorz Nędza mieszkaniowiec Włosani - dziękuję bardzo za głos, dzień dobry państwu, ja chciałem bardzo serdecznie podziękować wszystkim mieszkańcom, za prowadzenie tej sesji, wszystkim mieszkańcom i urzędowi gminy, oraz biurowi poselskiemu pani Katarzyny Matusik - Lipiec za udział w akcji „Mogilany Twoja Krew”. Żałuję, że w tej akcji pomimo zaproszenia nawet osobistego nikt z przedstawicieli prezydium rady, jednak dziękuję bardzo radnym, którzy zjawili się na tej akcji, szanowni państwo właśnie tam mieliśmy okazję poznać się z nową panią dyrektorem, myślę że nie dyskutowalibyśmy tak jak pan sołtys powiedział „jedna baba drugiej babie” o kolejnych rezolucjach atakujących obowiązujący stan prawny, a włożylibyśmy w rozwój ośrodka zdrowia. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący rady - dziękuję, proszę pani radna Walczak.

Radna Ewa Walczak - odnośnie... nie wiem, czy to jest przyjęte, ale chciałam odpowiedzieć na to podziękowanie pana Nędzy. Akcja bardzo piękna, super, tylko nie wiem czy pan wie - na pewno pan wie - że nie każdy może być krwiodawcą, więc jeśli ktoś był i oddawał krew, to to należy podziękować, ale wskazywać i wytykać, że kogoś nie dał to chyba też nie jest fajnie.

Grzegorz Nędza mieszkaniec Włosani - szanowna pani, jeżeli zapoznałaby się pani z zaproszeniem, to miałaby pani świadomość, że akcja ta nie jest wyłącznie akcją krwiodawstwa, ale jest to również piknik pro zdrowotny, w którym na pewno były różne możliwości, z których również pani radna mogła by skorzystać. A przy okazji oferty poradni rehabilitacyjnej obserwując prace rady wydaje mi się, że pewne działania pozwalające na opadnięcie ciśnienia i wyluzowanie się mówiąc wprost niektórym by się przydały. Dziękuję.

Przewodniczący rady - dziękuję.

Sekretarz Małgorzata Madeja - jeszcze ja chciałabym. Pani wiceprzewodnicząca Nowicka, ja nigdy nie uchylałam się na tej sali od żadnych pytań. Przez 4 lata pełniłam funkcję w Radzie Powiatu Krakowskiego, byłam obecna na wszystkich albo prawie wszystkich sesjach i jak doskonale pani wie, bowiem była pani radną gminy i wiele razy zadawała nawet pani pytania - ja na wszystkie pytania odpowiadałam. I deklaruję, że odpowiem na każde pytanie, które zostały przeze mnie scedowane przez pana wójta, ale paragraf 25 statutu wybrzmiewa tak jak wybrzmiewa - że to pan wójt odpowiada na interpelacje i zapytania i jeżeli ma taką wolę przekazuje głos pracownikowi UG, pracownikowi jednostki organizacyjnej. Tak, że proszę tutaj takich słów do mnie nie kierować, bo nigdy się nie uchylałam od odpowiedzi na żadne, nawet trudne pytanie. Chciałam jeszcze jedną rzecz powiedzieć: dziękuję, dziękuję panu przewodniczącemu, ponieważ w materiałach sesyjnych znalazłam opinię w sprawie obsadzenia stanowiska sekretarza w urzędzie gminy, opinię pozyskaną przez posła Piotra Ćwika i wprowadzie, co do prawidłowości obsadzenia stanowiska sekretarza nie mieliśmy żadnych wątpliwości, niemniej jednak po przeczytaniu tej opinii czuję się taka umocowana i osadzona na tym stanowisku. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący rady - ja również. Ponieważ wyczerpaliśmy porządek obrad zamykam obrady XI sesji Rady Gminy Mogilany, dziękuję państwu. Sesja zakończyła się o godzinie 11.30.

Przewodniczący Rady

Grzegorz Stokłosa

Protokołowała: Sylwia Jarosz